Rok XIII. Nr. 261 (3862) Wilno, Środa 23 Września 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Biała plama na mapie

Kto z państwa widział wydaną w roku bieżącym przez polski Turing Club mapę sieci drogowej w Polsce? Można ją obejrzeć na wystawie Księgarni Zawadzkiego w Wilnie.

Drogi bite na tej mapie są oznaczone czerwonemi linjami, które na zachodzie tworzą gęstą siatkę. Ta sieć znacznie się przerzedza jeżeli będziemy się posuwali na północo-wschód lub po łudniowo-wschód od Warszawy, ale w każdym razie jeszcze widać, że się ma do czynienia z siecią. Jeżeli udamy się natomiast wprost na wschód z pod Warszawy, nie zbaczając na północ ani na południe, nie znajdziemy sieci, ani pojedyńczych linij, tylko wielką białą plamę w kształcie trójkąta, opartego jednym wierzchołkiem o Bug koło Brześcia, a dwoma wierzchołkami o granicę sowiecką. To Polesie.

Tej białej plamie został poświęcony odbywający się w dniach 20 i 21 bm. w Warszawie pierwszy Zjazd naukowy Komisji Naukowych Badań Ziem Wschodnich.

Dużo się mówi o kontrastach zachodzących między t. zw. Polską A a Polską B i potrzebie wyrównania tych kontrastów.

W odniesieniu do Polesia występują one w stopniu powiedzmy — egzotycznym. Niektóre objawy zacofania gospodarczego tej krainy są w warunkach europejskich rewelacją, stanowią atrakcję turystyczną.

Doceniając cały urok pierwotności i całą krasę naszych Ziem Wschodnich, mimo to nie możemy całego terenu tych Ziem, lub całych województw traktować jako parków natury.

Tymczasem wrażenie takiego stosunku do tego terenu odnosi się w wielu wypadkach praktycznego stosowania t. zw. akcji podniesienia gospodarczego Ziem Wschodnich, w której na pierwsze miejsce, albo na jedno z pierwszych jest wysuwana turystyka.

Gdy nie stać na inne rzeczy, lansuje się turystykę zapominając, że tylko społeczeństwo żyjące w dobrobycie, może uprawiać turystykę i z turystyki ciągnąć dodatkowe korzyści materjalne. Niema mowy o turystyce stanowiącej poważniejsze źródło dochodu, póki komunikacja na jakimś terenie może odbywać się tylko kajakiem. Na dobre drogi, wygodne hotele po miastach i wreszcie na miasta same, których na Polesiu prawie niema, może zdobyć się tylko kraj w miarę zamożny i dostatni, kraj dobrze zagospodarowany.

Na Zjeździe poświęconym Polesiu, szczęśliwie na plan pierwszy była wysunięta meljoracja, a nie turystyka.

Dyskutowano nad sprawą ustroju rolnego i urbanizacji, nad sprawami źródeł dochodu ludności poza rolnictwem, zastanawiano się nad strukturą samej ludności, jej walorami psychicznemi i gospodarczemi, wreszcie nad wielką różnorodnością tej ludności.

Kluczem do rozwiązania wszystkich bolączek, wszystkich potrzeb i ambicyj Polesia — jest meljoracja, opanowanie przedewszystkiem wody, najważniejszego żywiołu na tym terenie.

Dalszym etapem podboju gospodarczego tej krainy, byłoby opanowanie przestrzeni, budowa dróg, tworzenie rynków zbytu, przetwórni produktów miejscowych, organizacja sieci handlowej— rozwój miast. Wszystkie te zadania pozostają ze sobą w ścisłym związku. Wykonywanie części prac z pominięciem innych nie będzie się rentowało, byłoby bezpłodnym wysiłkiem.

Dlatego są potrzebne: koordynacja prac, uszeregowanie kolejności stopniowego ich wykonania. Te rzeczy wyszły na jaw i były myślą przewodnią Zjazdu.

Zaczęto od Polesia, od krainy najbardziej gospodarczo zaniedbanej, od krainy o której z dużą dozą słuszności można było doniedawna powiedzieć, że jej najważniejsza rola w Polsce, to rola przeszkody naturalnej dla tanków sowieckich.

Dla Wileńszczyzny tego rodzaju początek to szczególnie pomyślny prognostyk na przyszłość. Wileńszczyzna w konkursie zacofania gospodarczego bez zawiści oddaje pierwsze miejsce Polesiu, z tem jednak, że drugie miejsce jej się należy.

P. L.

Powrót lotników balonowych kpt. Janusza i por. Brenka

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Wczoraj o godz. 12,40 przybyli pociągiem pośpiesznym z Sowietów do Stołpców piloci balonowi kpt. Janusz i por. Brenk. Na stacji granicznej Kolosowo powracających pilotów spotkał starosta powiatowy Wierzbicki w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Na dworcu stołpeckim zgromadziło się przeszło 1000 dziatwy szkolnej i około 2000 osób ludności cywilnej z kwiatami, transparentami i balonikami, znaczonemi literami LOPP.

Wysiadających lotników powitał uczeń szkoły powszechnej, wręczając wiązankę kwiatów, poczem przy niemilknących okrzykach „Niech żyje!" — lotnicy przeszli przed zgromadzoną dziatwą i ludnością.

Na peronie lotników podejmowano obiadem, podczas którego rozdawali oni autografy i opowiadali dużo szczegółów o swym locie i przygodach. Na zakończenie obiadu starosta Wierzbicki wzniósł toast na cześć armji polskiej, poczem kpt. Janusz i por. Brenk wsiedli do przybranego kwiatami przedziału I kl. i odjechali ze Stołpców, żegnani okrzykami „Niech żyje!" i dźwiękami I Brygady.

Powstańcy pod Toledo

SEWILLA (Pat). Kmunikat urzędowy armji południowej podaje, że na froncie Toledo posuwanie się nacjonalistów trwa w dalszym ciągu. Nacjonaliści zajęli miejscowość Maqueda. Po złamaniu oporu wojsk rządowych, które poniosły wielkie straty w prowincji Badajoz powstańcy zajęli Jerez de los Caballeros, ostatnią redutę wojsk rządowych, które miały 60 zabitych.

Korespondent Havasa donosi, że wojska płk. Yague zajęły wczoraj o g. 10 ważny węzeł komunikacyjny Maqueda, położony o 33 km. od Toledo a o 75 km. od Madrytu.

Wojska rządowe zbudowały dokoła Maquedy silną linję obronną ze schronami betonowemi, otoczona potrójnymi zagrodami z drutu kolczastego. Wojska rządowe nie wytrzymały ataku powstańców i pierzchły w rozsypce.

Prowadzone od kilku dni wywiady przekonały dowództwo wojsk powstańczych, że w szeregach wojsk rządowych szerzy się postępująca z każdym dniem demoralizacja i że nieprzyjaciel nie będzie w możności stawienia powstańcom poważniejszego oporu.

W ciągu ostatnich dni wojska gen. Franco zdobyły bardzo znaczne zapasy broni i amunicji.

Alcazar bohatersko się broni

Korespondent Havasa podaje, że po wizycie premjera Largo Caballero wśród oddziałów walczących pod Toledo, artylerja rządowa wzmogła wczoraj wieczorem ogień przeciwko jedynej pozostałej wieży Alkazaru.

Oddziały rządowe, które zajęły już kilka przyległych do fortecy zabudowań zostały wyrzucone. Grupa milicjantów i anarchistów podkradła się pod tę część Alkazaru, gdzie znajdują się kuchnie, rozlała tam kilka beczek benzyny, poczem wznieciła ogień zapomocą granatów. Pożar trwał całą noc. Oddziałom rządowym udało się też odrzucić poza ruiny dowództwo wojsk oblężonych, które się tam schroniło.

W dniu wczorajszym czynna była jedynie artylerja rządowa, na której ogień oblężeni nie reagowali. Wczoraj rano w ogrodach Alkazaru schwytano członka gwardji cywilnej, który natychmiast został osądzony przez trybunał doraźny, skazany na śmierć i rozstrzelany, za udział, jak się sam przyznał, w tłumieniu ruchu rewolucyjnego w Asturji w październiku 1934 roku.

Urugwaj zerwał stosunki dyplomatyczne z Hiszpanją

LONDYN (Pat). Z Montewideo donoszą, iż rząd urugwajski zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem madryckim. Poseł urugwajski wraz z całym personelem został ze stolicy Hiszpanji odwołany, a ochronę życia i mienia obywateli urugwajskich w Hiszpanji objęło poselstwo Guatemali. Powodem tego kroku ma być rozstrzelanie w Madrycie trzech sióstr wicekonsula urugwajskiego, oskarżonych o współdziałanie z powstańcami.

Decyzja rządu urugwajskiego jest bardzo znamienna i może za sobą pociągnąć poważne skutki, o ile również inne rządy Ameryki Łacińskiej pójdą za przykładem Urugwaju.

Madryt w orbicie wojsk powstańczych

Po dwóch miesiącach zaciętej walki najważniejszym stał się front środkowy ze względu na bliskość Madrytu i na środki, jakiemi rozporządzają obie strony. Jest rzeczą oczywistą, że zajęcie stolicy dałoby powstańcom znaczną przewagę.

Front środkowy składa się z dwóch odcinków: północnego i północno-zachodniego, w górach Guadarrama. Linja frontu tego od pierwszego dnia nie uległa znaczniejszej zmianie i służy wyłącznie jako linja ochronna przed powstańcami, których jedyny znaczniejszy wysiłek skierowany jest, jak się zdaje, przeciw miejscowości Lozoyuela, który posiada wielkie zbiorniki wody do picia, zaopatrującej część Madrytu.

Walka na froncie górskim z każdym dniem będzie coraz powolniejsza i trudniejsza z uwagi na rozpoczynające się chłody, które w środku zimy dochodzą do 15—20 stopni poniżej zera.

Poczynając od Arenas de San Pedro, zaczyna się odcinek Talavera i dolina Tajo, stanowiąca idealną drogę do inwazji, skąd powstańcy zaatakują zapewne Madryt. Powstańcy usiłują zacieśnić te dwa koła, opasujące Madryt.

TYSIĄCE ULOTEK NAD MADRYTEM.

(Pat). Radioklub z Tenerify podaje, że 25 samolotów przeleciało nad Madrytem zrzucając odezwy, wzywające ludność do poddania się i zawiadamiające, że atak na miasto nastąpi niebawem. Według twierdzenia radjoklubu nacjonaliści po zajęciu Maqueda będą za kilka dni na przedmieściach Madrytu.

Komitet Iberyjskiej Federacji Anarchistów zażądać miał ustąpienia Largo Caballero i utworzenia komitetu, któryby znacjonalizował wszystkie gałęzie przemysłu

AZANA NIE JEST JEŃCEM KOMUNISTÓW.

Agencja Fabra zaprzecza pogłoskom, jakoby prezydent Azana był jeńcem komunistów.

W OVIEDO KOBIETY I DZIECI NIE MOGĄ OPUŚCIĆ MIASTA.

Według wiadomości, otrzymanych z Oviedo, pułkownik Aranda, dowódca garnizonu odpowiedział odmownie na prozycję rządu madryckiego, by kobiety i dzieci opuściły oblegane miasto. Aranda wyznaczył specjalną straż, która ma strzelać do osób, usiłujących uciec z Oviedo.

RZĄDOWCY UCIEKAJĄC PORWALI 140 DZIECI.

HENDAYE (Pat). Wojska powstańczę po zajęciu miejscowości Orio nie znalazły tam 140 dzieci z Saragossy, które spędzały wakacje nad morzem, jak się okazuje dzieci zostały uprowadzone przez cofającą się milicję ludową.

SYPIĄ SIĘ WYROKI ŚMIERCI NA OFICERÓW.

BARCELONA (Pat). Funkcjonujący na pokładzie parowca „Urugwaj" trybunał ludowy skazał jednego kapitana i trzech poruczników pułku piechoty w Badajoz na karę śmierci, jeden kapitan skazany został na dożywotnie więzienie, a jednego uniewinniono.

Wczoraj rozstrzelano oficerów skazanych na śmierć w ub. piątek. Po egzekucji członkowie milicji i gwardji republikańskiej przedefilowali z okrzykami „niech żyje republika" i „niech żyje wolność"!

BEZBOŻNICY W BARCELONIE.

RIO DE JANEIRO (Pat). Tutejsze pisma donoszą z wielkiem oburzeniem, że kilka redakcyjnych odbiorników radjowych przyjęło wiadomość nadaną w Barcelonie o powstaniu tam instytutu bezbożników, mającego za zadanie przygotowanie agitatorów na Hiszpanję, Portugalję i południowa Amerykę.

P. R. Bailly udekorowana orderem Polonia Restituta

WARSZAWA. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem prezeskę stowarzyszenia „Les amis de la Pologne“ p. Rosę Bailly. W czasie audjencji p. Prezydent wręczył p. Bailly odznaki Komandorji orderu Polonia Restituta.

Socjaliści szwedzcy nie chcą współpracy z komunistami

STOKHOLM (Pat). Przywódca socjal-demokratów Hansson, który jutro ma otrzymać misję utworzenia nowego gabinetu szwedzkiego oświadczył w wywiadzie na łamach „Sozialdemokraten“, że nie zamierza współpracować z komunistami ani z półkomunistami, albowiem na takiej współpracy nic nie można zbudować.

Hansson zamierza szukać jak najszerszej współpracy ze wszystkimi partjami niesocjalistycznemi, przedewszystkiem z agrarjuszami i z liberałami.

Ś. P.

Dr. ALEKSANDER SAFAREWICZ

Profesor tytularny i kierownik Zakładu Higjeny Uniwersytetu Stefana Batorego

urodz. 23 września 1876 roku w Łęczycy, zmarł 22 września 1936 roku w Wilnie

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Portowej 14 na cmentarz ewangelicki i pogrzeb na tym cmentarzu odbędą się w czwartek dn. 24 września b. r. o godz. 9-ej rano.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają

REKTOR i SENAT
Uniwersytetu Stefana Batorego

Zatarg Francji z powstańczemi władzami w Marokko

PARYŻ. (Pat). W związku z rozstrzelaniem przez powstańców hiszpańskich w Marokku, obywatela francuskiego, władze francuskie zażądały od władz narodowych zadośćuczynienia i odszkodowania dla rodziny rozstrzelanego. Dotych czas nie nadeszła żadna odpowiedź na to żądanie. Wobec tego francuskie władze marokańskie zagroziły całkowitym zamknięciem granicy między francuskim a hiszpańskim Marokkiem. Wprowadzenie w życie tej groźby, mimo że jako ostateczny termin odpowiedzi wyznaczono 48 godzin, uległo zwłoce wobec trudności, jakie nasuwają się przy zamknięciu granicy w związku z przepisami międzynarodowego statutu Marokka hiszpańskiego. Mimo wszystko — jak podaje prasa paryska — w jutrzejszym dzienniku urzędowym Marokka francuskiego ukaże się zarządzenie, zawieszające wymianę towarową pomiędzy strefami francuską, hiszpańską i międzynarodową Tangeru. Zarządzenie to wejść ma w życie z dniem 25 września.

Parlament Brazylji składa hołd obrońcom Alcazaru

RIO DE JANEIRO (Pat). Izba deputowanych uczciła minutą milczenia bohaterstwo obrońców Alkazaru i postanowiła przesłać do Junty rządzącej w Burgos wyrazy uznania i podziwu dla dzielnej postawy garstki kadetów, stawiających w ruinach Alkazaru heroiczny opór przeważającym siłom rządowym.

„Journal de Brasil“ wyraża opinję, że ta manifestacja jest równoznaczna z dezaprobatą polityki neutralności, stosowanej przez rząd, oraz zapytuje „czy minister spraw zagranicznych skorzysta z tej lekcji, czy też nadal skłania się będzie ku polityce neutralności, uchwalonej przez Europę“.

Udział Polski w pracach Ligi Narodów

GENEWA (Pat). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów powołano 6 komisyj, które zbiorą się popołudniu celem ukonstytuowania się i wyboru przewodniczących. W skład komisyj wchodzić będą następujący członkowie delegacji polskiej:

Komisja porządku dziennego — minister Józef Beck.

Komisja prawnicza — naczelnik Kulski.

Komisja ekonomiczna — podsekretarz stanu Rose, pp. Trębicki i Fryling.

Komisja budżetowa — min. Modzelewski i p. Starzeński.

Komisja socjalna — p. Adamowiczowa i p. Fryling.

Komisja polityczna — min. Beck, min. Komarnicki i dyr. Gwiazdowski.

Min. Beck wszedł do prezydjum Zgrom. L. N.

GENEWA (Pat). **Przewodniczącym komisji porządku obrad wybrany został minister Beck, który naskutek tego wyboru wchodzi w skład Prezydjum Zgromadzenia Ligi Narodów.**

Niewiadomo co będzie z delegacją Abisynji

GENEWA. (Pat). Dziś po południu obradował podkomitet redakcyjno-prawniczy, któremu komisja weryfikacyjna zgromadzenia Ligi Narodów powierzyła sprawy związane z pełnomocnictwami delegacji abisyńskiej. Wedle krążących pogłosek, w toku dzisiejszego posiedzenia podkomitetu osiągnięto pewne zbliżenie poglądów co do formuły zapisu na opinję doradczą Trybunału Haskiego. Uzgodniono rzekomo formę zapytania, z jakiem zgromadzenie Ligi Narodów zwróciłoby się do Hagi o opinję w tej sprawie. Nie zdecydowano natomiast, czy uchwała zgromadzenia Ligi Narodów w tej sprawie ma być jednomyślna, czy też będzie powzięta większością głosów. Nie osiągnięto również porozumienia co do tego, czy delegacja abisyńska ma brać udział w pracach zgromadzenia Ligi Narodów, czy też ma powstrzymać się czasowo od tego udziału. Nadmienić należy, że zdaniem wielu znawców prawa międzynarodowego — można liczyć się z ewentualnością, iż Trybunał Haski uzna się niekompetentnym i, być może, nie zechce udzielić odpowiedzi merytorycznej na zapytanie, z jakim zwróci się doń Liga Narodów.

Litwinow bróżdzi

PARYŻ (Pat). Pertinax podkreśla na łamach „Echo de Paris“ że stanowisko delegacji sowieckiej w Genewie jest obecnie inne niż w latach poprzednich. Litwinow, pisze publicysta, zajmuje dziś w sprawie Abisynji stanowisko o wiele mniej oportunistyczne niż na wiosnę i w lecie. Publicysta tłumaczy zachowanie się Litwinowa tem, iż w ciągu miesięcy, które upłynęły od chwili zawarcia paktu francusko-sowieckiego nie nastąpiło oczekiwane przez ZSRR zacieśnienie kontaktów między sztabami głównemi obu krajów. W konsekwencji zawiodły również nadzieje sowieckie na zbliżenie wojskowe z Czechosłowacją i Rumunją, ponieważ kraje te nie posiadały pewności, czy Francja pójdzie po linji porozumienia wojskowego z Rosją Sowiecka.

Pozatem Litwinow w obecnej konjunkturze międzynarodowej nie widzi dla ZSSR żadnej korzyści z wciągania Włoch do ścisłej współpracy na terenie genewskim i lokarneńskim, co mogłoby ze strony sowieckiej wymagać wyrzeczenia się pewnych zasadniczych haseł.

Włochy nie wezmą udziału nawet w przygotowaniach do konferencji państw lokarneńskich

RZYM (Pat). Zdaniem włoskich kół politycznych punkt ciężkości obecnej sytuacji w Genewie leży w tem, czy Abisyńczycy będą zasiadać w Lidze do decyzji Trybunału Haskiego, czy też odrazu zostaną zawieszeni w prawach członkowskich. Gdyby Abisyńczycy pozostawali nadal w Lidze, wytworzy się sytuacja dla Rzymu bardzo poważna i zasadnicza.

Włochy bezwątpienia poddałyby radykalnym decyzjom swój stosunek do Ligi Narodów. W chwili obecnej delegacja włoska do Genewy nie jedzie, a nawet uważa się tu za rzecz niemożliwą, aby Włochy brały czynny udział w pracach przygotowawczych do nowej konferencji lokarneńskiej.

Min. Frank we Włoszech

RZYM (Pat). Przybył tu z Viareggio minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Frank, spożył śniadanie z włoskim ministrem spraw zagranicznych Ciano. Jak zapewniaja oficjalnie wizyta niemieckiego ministra spraw zagranicznych ma mieć rzekomo charakter ściśle prywatny.

Ś. † P.

Dr. Aleksander Safarewicz

profesor tytularny Uniwersytetu Wileńskiego

zmarł dnia 22 września 1936 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, ul. Portowa 14, na cmentarz ewangelicki odbędzie się we czwartek 24 września 1936 r. o godz. 9 rano

RODZINA

Ś. † P.

Profesor Doktór

ALEKSANDER SAFAREWICZ

członek Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna

zmarł dnia 22 września 1936 r.

o czem ze smutkiem powiadamiają

RADA i DYREKCJA
Komunalnej Kasy Oszcz. m. Wilna

Ś. † P.

Doktór Medycyny

ALEKSANDER SAFAREWICZ

Profesor Uniwersytetu Stefana Batorego,
Sekretarz Stały Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego,

zmarł dnia 22 września 1936 r.

O tej wielkiej stracie powiadamia

Wileńskie Tow. Lekarskie

Konferencja min. Becka z Muntersem

GENEWA. (Pat). P. minister Beck przyjął w dniu 22 bm. ministra spraw zagranicznych Łotwy p. Muntersa, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Companys myśli o ucieczce

W Madrycie rozstrzelano podpułkownika, podejrzanego o szpiegostwo. Z Barcelony donoszą, że wrzenie przeciwko generalidad objęło całą Katalonję. Prez. Companys nosi się ma z zamiarem ucieczki. Deputowana komunistyczna Ibarruri (passionarja) przybyła do Barcelony z zagranicy Jak donoszą była ona tylko we Francji, do Anglji zaś nie mogła się udać z powodu odmowy wizy wjazdowej.

Zasztyletował przy sporze o komunizm

WIEDEŃ (Pat). W Wimpling (Górna Austrja) w czasie sprzeczki na temat komunizmu pewien komunista zabił sztyletem swego przeciwnika politycznego. Tłum usiłował zlynczować zabójcę.

NAPAD NA PLEBANJĘ

KIELCE (Pat). W nocy z 21 na 22 bm. na plebanję w Bejscach pow. pińczowskiego napadło 8 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Wtargnęli oni do pokoju ks. proboszcza Zawadzkiego, którego pobili tępemi narzędziami po głowie i plecach, żądając wydania pieniędzy.

Bandyci pod groźbą rewolwerów zrabowali ks. Zawadzkiemu z biurka 550 zł. i zegarek, następnie rozbili szafę zabierając z niej cenniejszą garderobę. W czasie pakowania garderoby ks. Zawadzki skorzystał z nieuwagi bandytów i wyskoczył oknem, wzywając pomocy. Spłoszeni bandyci zbiegli pod osłoną nocy, zabierając ze sobą tylko gotówkę i zegarek.

Armje zmotoryzowane

Zbrojenia Niemiec — Zmotoryzowana armja — Linja Maginota może nie starczyć — Manewry w Irpinji — Motoryzacja sowiecka — Desant na spadochronach — Armja drobnej Austrji — Czołg za układem

Mój Boże, że świat się zbroi o tem wiemy oddawna i nikt się już dziś nie nabierze na Komisje Rozbrojeniowe. Ale ostatnio zbrojenia przybrały wściekłe wprost tempo. Niedawno podawaliśmy liczby dotyczące armji niemieckiej.

Dokonawszy poboru rocznika 1915, Rzesza będzie miała pod sztandarami okrągłe miljon ludzi. Odliczywszy 60,000 na marynarkę i dwa razy tyle na broń lotniczą — pozostaje jeszcze 820,000 na armję lądową, co daje przeciętnie 20,000 na 41 istniejących lub przewidzianych wielkich jednostek. Latem roku przyszłego po przećwiczeniu rocznika 1915 i utworzeniu brakujących dywizyj, niemiecka armja czynna będzie najpotężniejszą w Europie.

W jednej z dalszych korespondencyj berliński przedstawiciel „Gazety Polskiej" dodaje:

Obliczając mniej więcej na miljon ludzi stan niemieckiej armji czynnej po wzięciu pod sztandary rocznika 1915 (nastąpi to w październiku) pozostawiam na boku efektywy tych specjalnych dywizji pogranicznych. Nie zaliczam również do niemieckich sił zbrojnych 200,000 ludzi Arbeitsdienst'u. Służba jest w nim wprawdzie obowiązkowa (6 miesięcy tuż przed służbą wojskową), ale Arbeitsdienst uzbrojony nie jest, zależy od ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy, a głównym jego celem jest obywatelskie wychowanie rekrutów w duchu narodowo-socjalistycznym. Pozatem Arbeitsmänner uprawiają musztrę formalną no — i pracują.

Mimo tych zastrzeżeń to wszystko się liczy. Zwłaszcza, że armja niemiecka jest nowocześnie uzbrojona i zmotoryzowana. Francuzi zaczynają się trochę mniej pewnie czuć za swoją linją Maginot'a i myślą o reformach swej armji.

Jeszcze w ubiegłym roku ukazała się książka gen. Allehant p. t. „Etre Prets!" ostatnio omówiona na łamach „Polski Zbrojnej". Gen. Allehant pisze:

Obecna organizacja armji francuskiej wobec olbrzymich, bez przerwy trwających zbrojeń Niemiec, nie odpowiada ani wymaganiom taktycznym ani operacyjnym. W chwili rozpoczęcia wojny zabraknie czasu na zmobilizowanie wojska, a tym bardziej przemysłu, nieodzownego dla wojsk technicznych. Wyszkolenie bojowe oddziałów jest również niedostateczne.

Słaba armja osłonowa, pomimo ufortyfikowanej linji Maginota, nie wstrzyma naporu niemieckich nowoczesnych czołgów, artylerji i piechoty. Dziś do celów wojny trzeba uzbroić cały naród i wyposażyć go bogato technicznie. Część tej wielomiljonowej armji narodowej musi być wyodrębniona pod względem jakości wyposażenia, uzbrojenia, organizacji i wyszkolenia. Do tej części wejdą przedewszystkiem oddziały pancerne i pancerno-motorowe. Będą to wojska osłonowe, około 20 dywizyj, które opierając się o ufortyfikowane strefy pograniczne, w pierwszym dniu wojny rzucą się w głąb kraju przeciwnika, by w ten sposób umożliwić mobilizację własną a przeszkodzić nieprzyjacielskiej.

Wojskom osłonowym przypisuje autor b. duże znaczenie: mają one umożliwić mobilizację wojsk linjowych.

W skład wojsk osłonowych, dyzlokowanych w strefie ufortyfikowanej, powinny wejść dywizje pancerne ciężkie i lekkie, dywizje „bojowe" oraz lekkie dywizje „motokonne". Stany dywizyj muszą być zbliżone do etatów wojennych. Uzupełniać się je będzie w razie mobilizacji rezerwistami z rejonów przyfrontowych.

Wojska linjowe powstałyby z dywizyj mobilizowanych w kraju, w czasie możliwie najkrótszym. Odeszłiby tam w razie wojny wszyscy szeregowi służby czynnej z obozów ćwiczebnych. Dywizje wojsk linjowych miałyby podobną organizację jak wojska osłonowe. Po wykonaniu zadań osłony wojska osłonowe przeszłyby do wojsk linjowych.

Specjalne oddziały obronne miałyby zadanie utrzymania bardziej ustabilizowanych frontów, ochrony objektów tyłowych i t.p. W skład tych oddziałów weszłaby piechota z bronią maszynową, artylerją oraz saperzy i jednostki obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej.

Motoryzacja coraz bardziej staje się podstawowym warunkiem nowoczesności armji. Korespondent „Polski Zbrojnej" pisze np. o manewrach w Irpinji:

Zdumieni byliśmy mnogością technicznego zaopatrzenia jednostek manewrujących (400 armat, 555 haubic, 580 czołgów łącznie z lekkimi i saperskimi, 2380 samochodów i ciągników oraz 900 motocykli) nie tylko według cyfr oficjalnych, ale i w praktyce. Udeuta wprost obfita i racjonalna motoryzacja, którą naogół zauważyć można nie tylko na manewrach.

A „Gazeta Polska" o wielkich manewrach na Białorusi sowieckiej:

W ćwiczeniach, poza pięciома dywizjami piechoty i trzema dywizjami kawalerji brały udział również czołgi i samoloty, w dodatku w ilości tak olbrzymiej, że nawet angielski generał Wavell przyznał w przemówieniu wygłoszonym na przyjęciu u „komandarma" Uborowicza, że „w Anglji nieprędko będą mieli tyle samolotów i czołgów".

Zapewne, w tej angielskiej skromności nie każde słowo było szczere, ale o motoryzacji armji sowieckiej świat wie doskonale.

Cztery dni ćwiczeń wypełniły bojowe marsze i kontrmarsze. O „ruchliwości" manewrów świadczy fakt, że niektóre oddziały piechoty robiły w ciągu doby (ćwiczeń w nocy nie przerywano) do 50 klm., zaś oddziały zmotoryzowane do 60 kilometrów. Manewry toczyły się ze zmiennym szczęściem dla stron walczących, wreszcie przerwano je w sytuacji nieco gorszej dla strony „niebieskiej" (wschodniej).

Na specjalne podkreślenie zasługuje:

współdziałanie armji lądowej z lotnictwem oraz kawalerji i piechoty z czołgami, co, sądząc ze sprawozdań, było zasadniczym celem ćwiczeń. Nie obeszło się również bez wysoce efektownego powietrznego desantu, w składzie blisko dwóch batalјonów z karabinami maszynowymi i kilkoma działami, który został na spadochronach spuszczony na ziemię przez „czerwonych" na głębokich tyłach strony „niebieskiej". Rzecz inna, że sam marszałek Woroszyłow przyznał podczas omówienia, że skuteczność desantów powietrznych w warunkach prawdziwej walki nastręcza wątpliwości i że narazie są one traktowane jako jedna z gałęzi wyszkolenia, doskonaląca sprawność i odwagę osobistą.

Nawet armja malutkiej Austrji:

odbyła ćwiczenia w trudnym terenie Semmering — Rax — Schneeberg. Ćwiczenie ostatnie wykazało po raz pierwszy w Austrji walkę nowocześnie uzbrojonych, zmotoryzowanych wojsk w terenie górskim. W ćwiczeniu tym brały udział czołgi, wozy pancerne, kawalerja, artylerja górska, stacje radjowe, płatowce pościgowe i bombowe, zmotoryzowane batalјony piechoty i strzelców.

Prasa fachowa podkreśla, że obecnie wszystkie pojazdy mechaniczne, używane w wojsku, wytwarzane są w kraju.

* * *

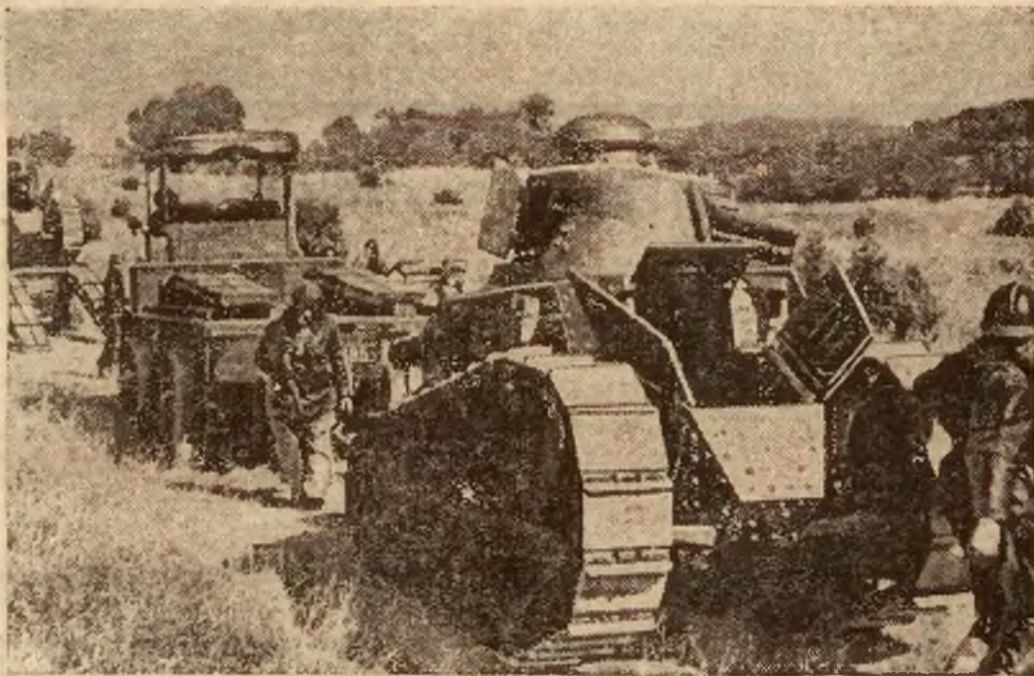
Świat się zbroi. A jednym z najważniejszych środków nowoczesnego uzbrojenia jest motoryzacja armji.

A nasza odpowiedź? „Gazeta Polska" pisze:

Są w Europie czynniki, które podejrzewa się o przygotowanie wojny imperjalistycznej czy rewolucyjnej. I one wszakże zapewniają, że pragną pokoju. Cokolwiekbyśmy o tych zapewnieniach myśleli — jedyną polityką realną jest brać za słowo tych co je głoszą, rozpatrywać trzeźwo czynione propozycje, czuwać i dbać o zbrojność własną, zawierać układy zmierzające do zahamowania wyścigu zbrojeń i do wzmocnienia zaufania, tak niezbędnego dla skutecznej walki z łamiącymi wszystkim trudnościami gospodarczymi, słowem — dawać pokój za pokój.

Dawać pokój za pokój. Ale jest to możliwe tylko wtedy, gdy za układającym się dyplomatą chrzęści czołg. Takie czasy!

Zresztą tak było zawsze. **Wut.**



Czołgi francuskie.

Król prasowy atakuje Roosevelta

NOWY JORK. (Pat.) Kampanja w związku z wyborami na prezydenta Stanów Zjednoczonych rozwija się ze szczególną ostrością, będącą następstwem zatargu pomiędzy prezydentem Rooseveltem a Hearstem, zwolennikiem gubernatora Landona.

Hearst w jednym ze swych dzienników, a mianowicie „New York American" napisał: „Roosevelt jest nieoficjalnym kandydatem kominternu, ponieważ ksiądz Coughlin wystąpił przed dwoma dniami z takiem samem oskarżeniem. Biały Dom wystąpił w sobotę oficjalnie przeciwko tym zarzutom „pełnym złośliwości i gniewu, pochodzącego od pewnego właściciela dzienników, który usiłując oskarżać Roosevelta przygotowuje się do przyjęcia biernej pomocy obcej organizacji wrogiej formie rządu amerykańskiego".

Na oświadczenie to Hearst odpowiedział wczoraj w „New York American", ponawiając swe oskarżenia w słowach bardzo ostrych i zarzucając Rooseveltowi brak szczerości.

Napad na klasztor we Francji

PARYŻ. (Pat.) Wczoraj w nocy banda nieznanych osobników wybiła kamieniami szyby w klasztorze Sióstr Misjonarek wpobliżu Lyonu. Ci sami osobnicy wystrzelili ponadto kilkakrotnie w kierunku budynków klasztornych.

Dochodzenie ustaliło, że napad na klasztor był dziełem czynników lewicowych, którzy sądzili, że w klasztorze odbywa się zgromadzenie „Francuskiej Partji Socjalnej". Tymczasem ruch w klasztorze, który zwrócił na siebie uwagę był spowodowany wyjazdem zakonnic do Kolonji.

Reportaż z wystawy warszawskiej

Rewja techniki

Wykładnikiem samodzielności i siły gospodarczej każdego kraju jest jego dorobek techniczny, t. zn. zespół ilościowych i jakościowych zdobyczy, poczynionych w zakresie usprawnienia środków wytwarzania, przetwarzania i wymiany poszczególnych dóbr ekonomicznych.

Świadomość tej prawdy była pobudką do zorganizowania w Warszawie wystawy, obrazującej nasz dorobek techniczny z jego blaskami i cieniami. Oficjalna jej nazwa brzmi: Wystawa Przemysłu Metalowego, Elektrotechniki i Radjotechniki — a więc obejmuje maksymalny zakres pojęcia techniki, której nie można dzisiaj wyobrazić bez pojęcia metalu.

Nazwa jest trochę rozwlekła. Ale sama Wystawa stoi na bardzo wysokim poziomie. Przedewszystkiem uderzające są jej kolosalne rozmiary zewnętrzne. Obszar Wystawy ciągnie się od ulicy Puławskiej do ulicy Topolowej, przylegając do pola Mokotowskiego. Długość jego wynosi około dwóch kilometrów, a szerokość kilkaset metrów. Na obszarze tym znajduje się 41 pawilonów, mieszczących eksponaty wystawy oraz stoiska poszczególnych firm i zakładów technicznych.

Wchodzimy na Wystawę od placu Unji Lubelskiej. Zdaleka wita nas prosta ale wymowna brama żelazna, sięgająca het pod niebiosa. U stóp tej bramy znajduje się 6 ładnych kiosków, równolegle ustawionych wpoprzek wejścia. Tutaj uprzejmie udziela się gościom informacyj, załatwia rozmaite formalności turystyczne, oraz sprzedaje się bilety na Wystawę. Normalny kosztuje 1 złoty.

Zapłaciwszy jedną złotówkę za wstęp i drugą za katalog, wstępujemy do olbrzymiej hali, wypełnionej maszynami, służącemi do obróbki metali. Przenika nas jedno tylko uczucie; podziwu dla potęgi ludzkiego umysłu, który takich cudów dokonał. Otaczają nas tutaj tysiące najrozmaitszych maszyn i maszynek, pełnych kółek, wałków, korb. Niektóre są w ruchu, by publiczność mogła zapoznać się ze sposobem ich działania. Przy pomocy tych maszyn człowiek panuje nad twardością metali. Najtwardszy metal, położony na warsztat takiej skomplikowanej maszynki, staje się posłuszny i miękki, daje się krajać, strugać i rzeźbić jak zwyczajny kawałek brukwi.

Następny skolei pawilon obejmuje badania naukowe w zakresie chemji i fizyki metali, obszernie traktując ich skład i strukturę materjalną oraz ich zachowanie się podczas obróbki i po zastosowaniu do poszczególnych celów technicznych. Ciekawy tutaj jest oddział badań balistycznych — z całkowitemi nowoczesnemi urządzeniami do obserwacji zachowania się gazów i pocisku w lufie karabinu oraz zmian jakim one ulegają po wystrzale. Używa się do tego celu m. in. aparatu filmowego, który robi 25 tys. zdjęć na sekundę (podczas gdy normalny aparat filmowy robi tylko 24 zdjęcia). W pawilonie tym tkwi najwyższa synteza polskiej myśli technicznej, niejako dusza i mózg całej techniki naszej. Dlatego oglądanie zawartości tego pawilonu wymaga od zwiedzających znajomości nauk przyrodniczych conajmniej w zakresie szkoły średniej. Przeciętny laik nic „ciekawego" tutaj nie zobaczy.

W następnym pawilonie mieści się „odlewnictwo, sanitarja, siła i ruch oraz pompy". Znowu otacza nas jakaś potężna bajka rzeczywistości. Narzędzia służące do odlewnictwa, ich wyrób i poszczególne części oraz całe masy rozmaitych odlewów z żelaza, z aljażów i z bronzów. Części maszyn, turbiny, posągi i t. d. Między innemi widzimy na podwyższeniu olbrzymi odlew głowy Adama Mickiewicza (dłuta Kuny), przeznaczony na pomnik Wieszcza w Wilnie. Ten pawilon obrazuje wszelkie sposoby techniki odlewniczej. W przemyślnie urządzonych piecach i tyglach, przy pomocy skomplikowanych narzędzi i maszyn roztapia on najtrudniej topliwe metale, miesza się je i wlewa do form niby wodę do szklanki czy butelki.

W oddziale sanitarji widzimy nowoczesne odlewy, części i gotowe, wykończone, śliczne jak cacka urządzenia łazienkowe i kanalizacyjne, piece, chłodnice etc. Dalej najrozmaitsze wentylatory, filtry, odkurzacze, pędnie pompy, silniki, hydrofory etc. etc. A przytem każdy z tych eksponatów stanowi „ostatni krzyk" techniki w danym rodzaju czy gatunku. Doskonałe są urządzenia przeciwpożarowe, aparaty tlenowe etc. etc.

Pawilon „maszyn, aparatów i instalacyj dla innych przemysłów" jest równie wielki jak okazały. Mieszczą się tutaj te urządzenia, które służą do fabrykacji wyrobów wolnych od metalu. Szczególnie ładnie prezentują się maszyny tkackie, które od czasu do czasu puszczane są w ruch, aby publiczność mogła zapoznać się z przebiegiem zawiłego działania ich aparatury.

Bodajże najbardziej „makabrycznie" wygląda hala przemysłu ciężkiego i hutnictwa. Olbrzymie rozmiary eksponatów robią przygnębiające wrażenie. Rozmaite wały legendarnej grubości, koła rozpędowe potwornych rozmiarów, belki żelazne, szyny, pręty, blachy, druty, rury i t. d. Oryginalne są filary z siatki żelaznej i z blachy miedzianej, przeznaczone do budownictwa ganków i altanek.

Najobficiej wypełnione są pawilony elek-

ROOSEVELT i LANDON

Walka o fotel prezydenta



ROOSEVELT.

Pierwsze z tych nazwisk należy, jak wiadomo, do człowieka, który fotel prezydenta najpotężniejszej republiki świata już zajmuje. Drugie — do człowieka, który ten fotel dopiero chce zająć. Kadencja sprawowania urzędu przez Roosevelta dobiega już końca. Wybory nie za górami. Walka o fotel prezydenta, walka o Biały Dom i związane z nim funkcje zaczyna stopniowo przybierać na sile.

REPUBLIKANIE I DEMOKRACI

Utarło się już od lat tak właśnie a nie inaczej dwie partje, zwalczające się nawzajem przy wyborach nazywać, chociaż niebardzo człek postronny zdaje sobie sprawę na czem istotnie, fundamentalnie, a nie tylko formalnie różnice między amerykańskimi republikanami a demokratami polegają. W danym wypadku Roosevelt był wybrany przewagą głosów demokratów. Jego obecny kontrkandydat London występuje z ramienia republikanów. Co się jednak zmieni w życiu amerykańskiem, gdy z Białego Domu ustąpi Roosevelt a wstąpi doń Landon? Co się zmieniło, gdy przed kilku laty ustąpił Hoover, a wstąpił na stolec prezydencki Roosevelt? Prohibicja? I bez tego wisiała ona na włosku. Gangsterzy? I takby moda na nich przeszła. Próby ograniczenia rozbujałej własności prywatnej (siny orzeł ratuje Amerykę!) zgasły bodaj w zarodku. Słowem, ani demokraci nie zmienią biegu życia amerykańskiego na swoje kopyto, ani też republikanie nie przekształcą ustroju na swoją modłę. Pozostaje więc tylko hałaśliwy waikament o kandydatów.

ROOSEVELT.

Czy kto kiedy widział choć jedną z niezliczonych podobizn prezydenta Roosevelta bez uśmiechu? Chyba nie. Zawsze i stale, wszędzie i permanentnie, systematycznie i konsekwent nie uśmiecha się do nas z fotografij twarz pierwszego obywatela Ameryki Północnej. Pisano już na temat uśmiechu prezydenta wiele. Roosevelt ma istotnie uśmiech czarujący. Powiadają, zapewne nie bez racji, że Roosevelt zwyciężył w wyborach i po dziś dzień cieszy się wielką popularnością właśnie czy też głównie dzięki temu uśmiechowi, któremu nikt i nic oprzeć się nie zdoła. Jak promień słońca rozjaśnia ponurość dnia, tak „smiling" prezydenta rozjaśnia serca tysięcy obywateli, budząc w nich wiarę w promienne jutro. Jak żaden chyba ze 120 miljonów Amerykanów umie Roosevelt realizować mądrą tamtejszą zasadę „keep smiling" — uśmiechnij się. „Czemu w istocie rzeczy mamy być smutni? I tak się nic nie zmieni. Życie przejdzie nad nami posłuszne swym prawom. A my? O jeden uśmiech będziemy zubożeni, patrząc w życie posępnie i łzawo". Poeta ujął tę wielką prawdę w rymy: Roosevelt ją wprowadza w życie. Jak dotychczas, z powodzeniem.

LANDON.

O Roosevelcie, a raczej o jego uśmiechu można coś niecoś napisać nie sięgając do encyklopedji. Gorzej z Landonem. O tym rywalu niezmiennie uśmiechniętego prezydenta ogół pozaamerykański wie bardzo niewiele. Nawet oblicza jego jakoś nie zdążyliśmy się przyjrzeć. Wiadomo tylko, że gorliwie lansuje swą republikańską kandydaturę, kaptuje adherentów gdzie i jak może, fotografuje się na tle grobowca nieodżałowanego bohatera wojny secesyjnej Abrahama Lincolna, a nawet najął za grubszą forsę głośnego zdobywcę trzech złotych medali na ostatniej olimpjadzie, by jeździł po Ameryce i gardłował za Landonem. Nie trzeba chyba dodawać tu nazwiska. Naturalnie Owens, czarny Owens, który w tempie swych olimpijskich biegów dyskontuje na brzęczącą monetę zdobyte laury. Występy w kabarecie, teraz znów polityka — to się nazywa kuć żelazo, póki gorące.

WIDOWISKO.

Już tyle razy przyglądała się Ameryka homeryckim zapasom dwóch przelicytowujących się nawzajem partyj, że od najbliższego pojedynku Roosevelt—London nie oczekuje chyba nic specjalnie frapującego. Ot, dosyć pospolite, bo powtarzające się regularnie co 4 lata widowisko, w którem ktoś tam zarobi, ktoś inny oberwie guza, ktoś ochrypnie przy wygłaszaniu wrzaskliwych „speech'ów" wyborczych, a rezultat? Może zmiana w Białym Domu, może stan dotychczasowy, ale w każdym razie i to z całą pewnością — zaśmiecone ulotkami i proklamacjami ulice miast, miesteczek i miasteczek.

ZAMACH.

Do wzmożenia popularności Roosevelta przyczyni się niewątpliwie niedawny, na szczęście nieudany zamach, jakiego chciał dokonać przy pomocy bomby pewien osobnik nazwiskiem Joseph Cunnel. Wszelkie nieudane zamachy na osoby wysoko postawione, a cieszące się już przedtem sympatją społeczeństwa mają to do siebie, że jednają serca dla niedoszłych ofiar jeszcze bardziej. Niewątpliwie wybuch machiny piekielnej, z którego Napoleon wyszedł bez szwanku zjednał mu więcej dusz, niżby tego się można było spodziewać. Niedawny zamach czy demonstracja zamachu na Edwarda VIII-go ujawniły raz jeszcze jak olbrzymią sympatja darzy Anglja swego monarchę. Szefowie reklamy gwiazd filmowych też znają się na psychologicznych efektach zamachów i nieraz je inscenizują, by podnieść urok danej gwiazdy w oczach publiczki. Zamach na Roosevelta oddał mu więc usługę, co może odbić się dodatnio przy niedalekich wyborach.

NEW.

Szampan sowiecki

„Ein echter Deutscher Mann kann keinen Franzmann leiden, doch seinen Schaumwein trinkt er gern" brzmi przysłowie niemieckie („Prawdziwy Niemiec nie kocha Francuza, lecz chętnie pije jego szampan"). Rosjanin sowiecki natomiast kocha Francuza, lecz szampan chce pić sowiecki. W każdym razie stara się o to rząd sowiecki. W myśl rozporządzenia Rady Komisarzy ludowych z dnia 29 lipca 1936 r. produkcja szampana w Sowietach ma być w ciągu pięciu lat, czyli do 1942 r. zwiększona czterdziestokrotnie, czyli do 12 miljonów butelek rocznie. Obecnie produkcja szampana w Sowietach wynosi tylko 300.000 butelek rocznie. Jak na państwo proletarjackie, stanowczo za mało. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że w Sowietach wyrabia się szampan w sposób rzemieślniczy co trwa 6 lat. Zagraniczne oczyszczenie wina wykonywa się w ciągu 20 dni. Aby zapoznać się z metodą zagraniczną oczyszczenia win, do Paryża wyjechała grupa sowieckich winiarzy. Winiarze sowieccy nie zrazili się nawet antybolszewickiemi mowami w Norymberdze i mają zamiar, oprócz francuskich zakładów, szampana odwiedzić niemieckie i włoskie.

Sp.

Domki z kart

Przed miesiącem wyczytałem w prasie wileńskiej interesującą wiadomość, że przy restauracji Góry Zamkowej zaczęto wznosić nadbudówkę na baszcie. „Wilnianie" (taka była mniej więcej treść komunikatu) „mogą nawet z miasta dostrzec zarysy nowoułożonego muru, sterczące nad dotychczas znaną sylwetką baszty". Ucieszyłem się i czekałem. Patrzyłem z dołu i martwiłem się, że robota się nie posuwa. — Znowu, myślałem sobie, widocznie jakiś strajk albo coś stanęło na przeszkodzie szlachetnym zamiarom.

Kilka dni temu zniecierpliwiłem się i zarządziłem inspekcję osobistą bez uprzedniego powiadomienia kierownictwa robót. Tak znienacka, żeby ich zaskoczyć. Osobiście podszedłem do stóp góry, dla niepoznaki kupiłem nawet bilet za 15 gr. i incognito pozwoliłem skontrolować ten bilet. Poprostu zachowywałem się, jak zwykły śmiertelnik z tej bogatszej klasy ludności, która może sobie pozwolić na chodzenie po Górze Zamkowej. To też nie może nawet być mowy o tem, żebym był wprowadzony w błąd, żebym oglądał coś specjalnie wystawionego na pokaz, żeby mi podsunięto rzeczy bardziej godne pochwały. To było wykluczone.

A jednak to co ujrzałem, przeszło wszelkie oczekiwania. Niech czytelnicy przygotują się na ten sam entuzjazm, który mnie ogarnął na miejscu. Myślicie, że to mur świeżo zbudowany widać na zamkowej baszcie? Myślicie, że to cegły? Ha, ha! (zaśmiałem się szatańsko) Ten mur jest wycięty z posklejanych deseczek *), pomalowanych na podobieństwo cegieł. Pomysł ten gwarantuje przechodniom pełne bezpieczeństwo przy zawaleniu się muru skutkiem częstych u nas trzęsień ziemi, gwarantuje bezpieczeństwo prowadzonych robót przed wścibstwem intruza i wskazuje nowe tanie drogi dla rozwoju akcji budowlanej w Wilnie.

Tylko czemu dychta? Sądzę, że tektura byłaby bardziej ekonomiczna.

D. T. F.

*) Rozmyślnie nie używam wyrazu „dychta", gdyż słownik ortograficzny go nie przewiduje. Nie wiem: „dykta", „dychta", czy dyhta"?

Chińczycy walczą z opium

Jak do rewolucji 1911 r. warkocz na głowie Chińczyka był symbolem niewoli mandżurskiej, tak opium od XIX w. stało się w Chinach poniżającym symbolem przewagi Europejczyków nad Chińczykami. Chiny znały, coprawda, opium już oddawna, od VIII w., kiedy to Arabowie po raz pierwszy przywieźli je jako środek leczniczy, ale zwyczaj palenia opium zaczął się rozpowszechniać dopiero pod koniec XVIII w. i przyjął odrazu tak zastraszające rozmiary, że wydano zakaz palenia go i przywozu z zagranicy (1796 r.). Anglja jednak upatrzyła sobie Chiny jako największego odbiorcę produkowanego przez nią narkotyku w Indjach i sprowokowana przez Chińczyków zniszczeniem 20.000 skrzyń opium w Kantonie, rozpoczęła wojnę z Chinami, znaną jako wojna „opiumowa" (1840—1842). Chiny zmuszone były pod naciskiem zwycięskiej Anglji przystać na import indyjskiego opium, a w r. 1858 handel opium został zalegalizowany na terenie całych Chin. Fatalne skutki palenia opium nie dały na siebie długo czekać, grożąc ruiną wielkiej części narodu chińskiego. W r. 1907 nastąpiło porozumienie pomiędzy Chinami i Wielką Brytanją w sprawie stopniowego zmniejszania importu — o 10% rocznie — opium z Indyj i redukcji uprawy maku opiumowego w Chinach. W roku 1911 Anglja wyraziła zgodę na zaniechanie importu opium, poczynając od r. 1917, ale import opium zastąpiło szmuglowanie go w wielkich ilościach.

Republikański rząd chiński ustalił jako jeden z naczelnych punktów swej polityki walkę z nałogiem palenia opium. Walkę tę podjął bardzo energicznie marszałek Czang Kai Szek, stanąwszy na czele Komisji Likwidacyjnej Opium. Wydano zakaz produkcji, sprzedaży, przywozu i konsumcji opium oraz pochodnych narkotyków, wyznaczając rok 1940 jako ostateczny termin całkowitego usunięcia opium z kraju. W okresie przejściowym — od r. 1935 do 1940 r. — ma nastąpić stopniowe zmniejszanie terenów uprawy oraz importu opium.

Na 1 stycznia 1936 r. zarejestrowano w prowincjach chińskich, pozostających pod kontrolą narodowego rządu w Nankinie, 1.569.805 palaczy opium. Oczywiście, liczba ta nie ujmuje istotnego rozmiaru klęski, gdyż większość palaczy unika poniżającej rejestracji. Chociaż palenie opium jest bardzo kosztowne, praktykują je nietylko bogaci Chińczycy. W Szanghaju np. na 30.833 zarejestrowanych palaczy 17.955 rekrutuje się z biednej klasy. Jeśli chodzi o wiek palaczy, największe nasilenie daje się zauważyć w latach od 30—40.

Rząd nankiński, zdając sobie sprawę z niemożliwości wykorzenienia tego nałogu odrazu, zezwala na sprzedaż opium w specjalnych składach rządowych, konfiskując wszelkie transporty i zapasy prywatne. W r. 1935 skonfiskowano w Chinach przeszło 20 tys. kg. opium i pochodnych narkotyków.

W walce z opium, jako wrogiem społeczeństwa, rząd narodowy stosuje najsurowsze kary, aż do kary śmierci za gwałcenie przepisów antyopiumowych. W r. 1935 ponosły śmierć 964 osoby za nielegalną sprzedaż opium.

Przeszkodą w walce rządu chińskiego z opium są koncesje cudzoziemskie, w obrębie których handel opium nie podlega kontroli chińskiej. To też do wykorzenienia straszliwego nałogu może dojść w Chinach jedynie przy zgodnej pomocy obcych koncesjonarjuszy.

M. D.

...trotechniczne i radjotechniczne. Zdaje się, że ta dziedzina przemysłu krajowego potraktowana została na Wystawie najbardziej wyczerpująco. Akumulatory, ogniwa, baterje galwaniczne, aparaty elektryczne na wysokie i niskie napięcie, grzejniki, żarówki, świeczniki, maszyny elektryczne, transformatory z uzbrojeniem, kondensatory, rozdzielnie i tablice rozdzielcze, maszyny i aparaty dla kolei i tramwajów, urządzenia neonowe, kable i przewody, materjały instalacyjne, izolatory, radjoaparaty, lampy i ich części, przyrządy pomiarowe etc. Na wzmiankę zasługuje też elektromedycyna, której poświęcono znaczną część pawilonu. Aparaty Roentgena, lampy kwarcowe, solluxy etc. W dziedzinie elektro-techniki i radiotechniki panuje dzisiaj największe ożywienie. Zachodzi tutaj w szybkiem tempie wielka ilość coraz nowszych zmian konstrukcyjnych. Dlatego w pawilonie tym panuje ogromna rozmaitość odmian wymienionych powyżej kategoryj eksponatów.

W „muzeum broni" wystawiono eksponaty polskiej produkcji karabinów i innego sprzętu wojennego. Zabawne są miniaturowe modele armat, zbudowane w ten sposób, że można z nich strzelać pociskami tak samo jak z armat prawdziwych. Obok tego pawilonu otwarto strzelnicę, gdzie każdy z publiczności za niską opłatą może strzelać do celu z dowolnego rodzaju broni ręcznej. Nietylko panowie ale i panie ten derywczy i przygodny sport uprawiają z wielkim zapałem.

Środki komunikacji lądowej zajmują wielką część Wystawy. Śliczne są samochody polskiej produkcji, rowery, motocykle etc. Komunikacja kolejowa wystawiona jest pod gołem niebem. Na kilku prowizorycznych torach stoją najrozmaitsze lokomotywy, wagony, lux-torpedy, samochody i drezyny. Wszystko nowiutkie, połyskujące w jesiennem słońcu. Na lokomotywy te i do wnętrza wagonów można wchodzić i oglądać ich urządzenia, z czego publiczność bardzo chętnie korzysta. Największe zainteresowanie wzbudza wagon osobowy (torpeda) chodzący po szynach na gumowych oponach, wypełnionych powietrzem. Jest to prawdziwe cudo techniki komunikacyjnej.

Dział lotniczy składa się z olbrzymich dwóch pawilonów plus 5 stoisk LOPP-u. Obejmuje on lotnictwo motorowe wojskowe i cywilne oraz szybownictwo i obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą — tudzież produkcję sprzętu pomocniczego i części zapasowych.

Publiczność z namaszczeniem wchodzi na drabinki i z ciekawością zagląda do tajemniczego wnętrza każdej kabiny. Szczególnem powodzeniem pod tym względem cieszy się pewien wojskowy pościgowo-bombowy dwusilnikowiec.

Pawilon rolniczy obejmuje maszyny i narzędzia najrozmaitszych typów, służące do usprawnienia produkcji rolnej. Jest ich ilość niemal nieskończona.

Bardzo obszernie potraktowane zostało rzemiosło grupy metalowej jak: blacharstwo, bronzownictwo, grawerstwo, jubilerstwo, kotlarstwo, kowalstwo, mosiężnictwo, pozłotnictwo, pilnikarstwo, ślusarstwo, tokarstwo, wyrób narzędzi optycznych, zegarmistrzostwo, przędzarstwo ze złota i srebra etc. Pawilon rzemieślniczy obejmuje produkcję przeszło 200 przedsiębiorstw.

Pawilon „postępu technicznego" reprodukuje wielką ilość wykresów i obliczeń statystycznych, dotyczących rozwoju techniki pod względem historycznym. Jest to wyczerpujący informator, ujęty w formę barwnych tablic i diagramów.

W podobny sposób urządzony jest pawilon propagandowy zakładów ubezpieczeń społecznych pod nazwą „bezpieczeństwo i higjena pracy".

Niepodobna nawet pobieżnie omówić wszystkich stoisk, pawilonów i eksponatów. Jest ich tak wielka ilość, że muszę pozostawić większość ich bez omówienia, a mianowicie takie, jak poczta, telegraf i telefon, urządzenia biurowe, domowe, galanterja, wyroby blaszane, ludwisarskie, spawalnictwo, komunikacja wodna, maszyny drogowe, przemysł pomocniczy motoryzacji, wagi, narzędzia kuchenne, maszyny do pisania etc. etc. Od czasów PWK nie było u nas tak wielkiej wystawy, jak obecna. Łaziłem po niej cały dzień — od wczesnego rana do późnego wieczora — i mimo to nie zdążyłem wszystkiego należycie obejrzeć. Jest tak imponująca i piękna, że każdemu radzę ją zwiedzić. Jeszcze jest czas na to. Będzie bowiem otwarta do 11 października rb.

Wystawa ma cel podwójny: reklamowo-handlowy i propagandowo-ideowy. Jej organizatorom i kierownikom chodzi o spopularyzowanie i zrealizowanie hasła, streszczającego się w słowach: przez uprzemysłowienie, motoryzację i elektryfikację kraju — do wzmożenia jego aktywności gospodarczej i kulturalnej oraz wzmocnienia jego siły obronnej. Pozatem Wystawa ma charakter sprawozdawczy. Organizatorom jej chodzi o przedstawienie faktów, które same zmuszają zwiedzających do wyciągania odpowiednich wniosków.

Przez industrjalizację, motoryzację i elektryfikację Polski, przez technizację naszego codziennego życia na wsi i w mieście — do podniesienia dobrobytu i szczęścia szerokich mas ludności. Oto społeczna deklaracja ideowa, którą każdy wyczyta między eksponatami Wystawy.

ST. SZANTER

Papież powrócił do Watykanu

CITTA DEL VATICANO, (Pat). Papież po trzymiesięcznym pobycie w Castel Gandolfo powróci do Citta del Vaticano w końcu bieżącego miesiąca.

Komendant Główny P.P. wyjechał do Węgier

WARSZAWA (Pat). Na zaproszenie węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych dn. 22 bm. wyjechał do Budapesztu komendant główny policji państwowej gen. Kordjan Zamorski w towarzystwie szefa sztabu komendy głównej, inspektora J. Kozolubskiego, oficera inspekcyjnego insp. J. Płotnickiego, p. o. naczelnika centrali służby śledczej insp. Jakóbca, naczelnika urzędu śledczego m. st. Warszawy nadinsp. S. Wasilewskiego.

Sowiety chcą poróżnić Francję z Włochami

GENEWA, (Pat). Tutejsze koła włoskie, które z wielkiem zainteresowaniem śledzą przebieg prac komisji weryfikacyjnej, potwierdzają opinję, że Włochy nie wezmą udziału w zgromadzeniu Ligi Narodów, jeśli delegacja abisyńska nie będzie definitywnie wyłączona z obrad ligowych dlatego też wszelkie rozwiązania kompromisowe, które polegałyby np. na skierowaniu sprawy do Trybunału Haskiego przy czasowem dopuszczeniu delegacji abisyńskiej do udziału w pracach Ligi, oceniane są przez koła włoskie jako niemożliwe do przyjęcia i absolutnie nie dające satysfakcji Włochom, których punkt widzenia został wyraźnie sformułowany przez ministra spr. zagr. Ciano.

Zdaniem opinji włoskiej rozgrywka jaka toczy się wokół pełnomocnictw delegacji abisyńskiej ma specjalne tło polityczne i jest wyrazem szeroko zakrojonej akcji Sowietów, które dążyć mają do poróżnienia Włoch z Francją celem podniesienia w oczach opinji francuskiej znaczenia sojuszu francusko-sowieckiego. Akcja ta — zdaniem kół włoskich — obliczona jest również na rozbicie przygotowań do konferencji lokarneńskiej, gdyż udział Włoch w tej konferencji będzie niewątpliwy, jeśli powrót Włoch do Ligi Narodów zostanie wskutek sprawy abisyńskiej uniemożliwiony.

SZARAŃCZA

PORTO ALLEGRO. (Pat). Donoszą z Cacequi (stan Rio Grande do Sul), że gęste chmury szarańczy przelatują tam od kilku dni i ciągną w stronę San Gabriel. W Cacequi i okolicach nie pozostał ani jeden liść na drzewach, a ogromne sady pomarańczy wyglądają jak po pożarze.

10 000 km. kw. płonącego lasu

PORTO ALLEGRO (Pat). Agencja Brasileira donosi z Buenos Aires, że w prowincji Salta zapaliły się odwieczne lasy, obejmujące 10 tys. kilometrów kwadratowych.

KTO WYGRAŁ?

10.000 zł. 38592, 48333, 55490.
5.000 zł. 129134, 158669.
25.000 zł. — 71145.
50.000 zł. — 107750; 120811.
20.000 zł. — 77007; 185547.
5.000 zł. — 84760; 119098; 143165; 16655.

Bolszewicy partyjni i bezpartyjni — Obraz II.

Narodziny bezpartyjnych bolszewików a berło marszałkowskie



Do kąpieli w futrze — na nartach w kostjumie kąpielowym.

Skutki braku „odpowiednich kadr" w dziedzinie organizacji gospodarki radzieckiej w ujęciu bolszewickiego karykaturzysty.

Nie jest bynajmniej rzeczą przypadku, że **aktu zrównania biurokracji partyjnej i bezpartyjnej Stalin dokonał** z wielką pompą podczas bankietu wydanego przez CK partję oraz rząd radziecki na cześć kierowniczych warstw czerwonej armji w starych salach Kremla. 2-go maja 1935 r.

Ten uroczysty wieczór, w którym wzięło udział przeszło 1800 dobranych kierowników armji i na którym przy brzęku wypełnionych szampanem kielichów Stalin wynalazł wyraz „bezpartyjny bolszewik" — B(ucharin) (zdyskwalifikowany w 1929 r. przez Stalina jako teoretyk i posłany na „pierewczku" do GPU, który następnie dziękując „cudownemu Gruzinowi" za naukę, nazwał go na XVII zjeździe partji „feldmarszałkiem rewolucji") opisuje w Izwiestjach z 4 maja 1935 r. w sposób następujący:

„...Powstaje wódz, za nim postępują jego towarzysze broni: członkowie CK i rządu obchodzą wszystkie sale. Przechodzą poprzez zwarte rzędy bojowników. Posuwają się przy nieustannych burzliwych owacjach. Przedzierają się poprzez gęste chmury entuzjazmu. W Woroszyłowie budzi się stary agitator i z niebywałem uniesieniem wygłasza mowy. Dziesiątki rąk wyciągają się ku Stalinowi, podnoszą go na stół, w jednej, drugiej, trzeciej sali — olbrzymia bowiem jest masa bojowników. I Stalin żelazny dowódca (połkowodiec) otoczony taką miłością mężnych przemawia..."

W Stalinie jednak nie budzi się już stary agitator. Jest on zbyt przesiąknięty duchem starej rezydencji carów, w której na marmurowych ścianach jeszcze po dzień dzisiejszy widnieją imiona kawalerów dawnego orderu imperatorów Wszechrosji.

Stalin już oddawna pragnie kontynuować ciągłość historyczną. I dlatego ten niekoronowany car, pozostaje pełen powagi i królewskiego majestatu, starając się dopasować swoje przemówienia do nowej galówki pałacowej, która niejako tego dnia wiąże przeszłość z teraźniejszością i przyszłością. Galówkę tę przyszły historyk prawdopodobnie uzna za wieczór, na którym Stalin podpisał wyrok śmierci na partję komunistyczną, starając się jednocześnie zdobyć dla swej polityki kierownicze sfery armji.

„Zdrowie bojowników! — rozpoczyna Stalin. — zdrowie mężnych i odważnych! — Zdrowie bojowników wszystkich rodzajów broni! Za naszych dzielnych lotników! Za dumne sokoły naszej armji! Za czerwonych marynarzy z naszych łodzi podwodnych — ich praca jest połączona z olbrzymiemi niebezpieczeństwami! Za naszych piechurów; są oni często niedostrzegalni, lecz zawsze umacniają zwycięstwo! Za naszych kawalerzystów! Za naszych artylerzystów! Za naszych sławnych tankistów! Za wszystkich bolszewików; PARTYJNYCH I BEZPARTYJNYCH!

TAK! I BEZPARTYJNYCH (podkr. nasze v. v.).

Te ostatnie zwroty, musiały wśród obecnych na galówce starych partyjników wywołać poruszenie, skoro Stalin w dalszym ciągu swego przemówienia uważał za wskazane nietylko ich przekonywać, ale dla wypowiedzenia swych ukrytych dotąd myśli uczynić na ich rzecz pewien, widoczny wyraźnie „kompromis".

„PARTYJNYCH JEST MNIEJSZOŚĆ — mówił dalej Stalin. BEZPARTYJNYCH WIĘKSZOŚĆ. Lecz czyż pośród bezpartyjnych niema RZECZYWISTYCH BOLSZEWIKÓW (sic!)? Bolszewik, to ten, kto jest bez reszty oddany sprawie proletarjackiej rewolucji. (To już nie ten szkaradny wyraz, który zdaniem Lenina trzeba było koniecznie używać w nawiasach obok wyrazu „komunista" v. v.). Takich jest dużo pośród bezpartyjnych. Oni albo nie zdążyli wstąpić w szeregi partji, albo tak wysoko cenią partję, widzą w niej taką świętość, że chcą jeszcze przygotować się do wstąpienia w jej szeregi".

W rzeczywistości, prawdopodobnie tak nisko cenią oni partję, że świadomie nie wstępują w jej szeregi. Pośrednio przyznaje to i lawirujący pomiędzy partyjnymi a bezpartyjnymi bolszewikami Stalin, w dalszej części swego przemówienia:

„CZĘSTO TACY LUDZIE (tj. bezpartyjni bolszewicy v. v.), TACY TOWARZYSZE TACY BOJOWNICY STOJĄ NAWET WYŻEJ OD WIELU I WIELU CZŁONKÓW PARTJI (!). Oni są wierni jej aż do grobu. „Nie zrozumiejcie MNIE W TEN SPOSÓB, ŻE JESTEM PRZECIWKO WSTĘPOWANIU DO PARTJI".

Nie należy jednak również rozumieć Stalina w ten sposób, że chce on agitować za wstępowaniem do partji. Bynajmniej. On już nie jest agitatorem, chce jedynie rozwiać wątpliwości u kiwających wciąż jeszcze ze zdumienia głowami starych partyjników i wyjaśnić im w sposób „dialektyczny" i prosty pewne dla nich niezrozumiałe rzeczy:

„Ja chcę tylko powiedzieć — ciągnie dalej Stalin — że wśród masy bojowników jest bardzo dużo wiernych i oddanych naszej sprawie bezpartyjnych, i że trzeba o nich PAMIĘTAĆ(!)"

I dlatego właśnie Stalin pod koniec swego przemówienia wznosi toast:

„ZA ZDROWIE ODWAŻNYCH PARTYJNYCH I BEZPARTYJNYCH BOLSZEWIKÓW".

„Nie dającą się opisać burzą oklasków — pisze dalej N. B(ucharin) — okrzyków, wyrazy radości i miłości zagłuszają słowa wodza ze stali" itd. itp.

Mają z czego się cieszyć „bezpartyjni bolszewicy". Oni bowiem, którzy według wyrażenia Stalina, stoją wyżej od rzeczywistych członków partji — doskonale rozumieją doniosłość słów „wodza". Czują oni, że wielki Stalin tego wieczoru przekazuje spadek po czerwonym październiku właśnie im i że odtąd coraz wyraźniej na ich barki przechodzi współodpowiedzialność za dalsze losy Rosji radzieckiej.

4 maja, Stalin znów przemawia w tych samych salach Kremlu do absolwentów - akademików czerwonej armji. Tym młodym „bezpartyjnym bolszewikom" Stalin już w sposób wyraźny tłumaczy o ich przyszłej doniosłej roli. Stalin, mówi o **kadrach**:

„O naszych kadrach wogóle a w szczególności o kadrach naszej czerwonej armji".

Rozwija on przed młodymi adeptami sztuki wojskowej, obraz Rosji dawnej, teraźniejszej i przyszłej, wiążąc ją wspólną więzią historycznego rozwoju.

„Czy wiecie — mówi Stalin — żeśmy otrzymali w spadku po starych czasach zacofany technicznie, nawpół ubogi i zrujnowany kraj. Zrujnowany czterema latami wojny imperjalistycznej, powtórnie zrujnowany trzema latami wojny domowej, kraj z nawpół analfabetów, z niską techniką, z nielicznemi oazami przemysłu tonącemi w morzu mikroskopijnych gospodarstw włościańskich—taki kraj pozostawiła nam przeszłość w spadku. Zadanie polegało na tem, żeby ten kraj prze

(Dokończenie na str. 6-ej)

V. V.

Upamiętnienie miejsc związanych z nazwiskiem *Marszałka Piłsudskiego*

W rannych godzinach przybyli do Zułowa członkowie Komitetu Odbudowy Zułowa Związku Rezerwistów pod przewodnictwem b. premjera ministra opieki społecznej Marjana Zyndram Kościałkowskiego, jako przewodniczącego Komitetu, wiceministra komunikacji Bobkowskiego, wojewody Bociańskiego, sędziwego prof. Otto Bujwida z Krakowa, pamiętającego Zułów ze swych czasów dziecinnych, sen. prof. Jastrzębowskiego, posła Walewskiego, dyr. ogrodów miejskich Danilewicza, prof. Gutta, arch. Borowskiego, dyr. Zubelewicza i innych.

Po sprawdzeniu stanu dotychczasowych robót, zdecydowano na podstawie planu prof. Gutta przystąpić już w dn. 25 bm. do robót ziemnych i przygotowań ogrodniczych. W ciągu jesieni, zimy i przyszłej wiosny nastąpi zasadzenie drzew, mających stanowić tło przyszłego ukształtowania historycznej pamiątki, jaką będzie dla przyszłych pokoleń miejsce urodzenia Marszałka.

Fundamenty spalonego dworu, w którym ujrzał światło dzienne Odnowiciel Polski, zostaną pokryte granitem, odtwarzającym dawną konfigurację budynku, wśród których których wyrastać będzie samotny dąb.

Roboty ziemne utrwalające fundamenty i kamieniarskie rozpoczęte będą również w roku bieżącym pod kierownictwem dyr. Zubelewicza i architekta Borowskiego, ogrodnicze zaś pod kierownictwem Danilewicza.

Następnie ze ślicznej, nowowybudowanej wedle planu arch. Genello i Kodelskiego, stacji Zułów, mogącej być wzorem budownictwa estetycznego i taniego, odjechano do historycznych Bezdan, gdzie arcybiskup metropolita wileński Jałbrzykowski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budującą się kaplicę według planu arch. Borowskiego.

Świątynia ta, dość poważnych rozmiarów, zbudowana będzie z drzewa oraz częściowo z kamienia polnego i powstaje dzięki staraniom komitetu — przy pomocy, którą uzyskał min. Kościałkowski z Funduszu Pracy i Dyr. Lasów Państwowych.

Oprócz gości wracających z Zułowa przybyli kurator Godecki, starosta wileńsko-trocki Niedźwiecki i okoliczni mieszkańcy. Tłumnie zebrana ludność i dzieci szkolne wysłuchały w skupieniu okolicznościowego nabożeństwa i przemowy arcybiskupa, urządzając owację przybyłemu ministrowi i gościom, których następnie zaproszono do świetlicy KPW. na herbatkę. Podczas posiłku dzieci ze szkoły i przedszkola odśpiewały kilka piosenek i zainscenizowały piosenkę o ułanach, „co przybyli pod okienko", oraz rzewny „taniec motyli". Wzruszenie ogarnęło wszystkich przy odśpiewaniu przez dziatwę smętnego marsza żałobnego na śmierć Marszałka z zakończeniem o tem, że miłość do Niego i Jego ideałów żyje w sercach naszych.

Obecni nie szczędzili słów uznania pracy nauczycielki Wiercińskiej i kier. przedszkola Kielczewskiej.

Narodziny bezpartyjnych bolszewików

(Dokończenie ze str. 5-ej)

sunąć z torów średniowiecza i ciemnoty na tory współczesnego przemysłu i zmechanizowanego gospodarstwa rolnego. Zadanie jak widzicie poważne i trudne. Zagadnienie wyglądało tak: ALBO my to zadanie rozstrzygniemy w najkrótszym terminie i wzmocnimy w naszym kraju socjalizm ALBO my go nie rozstrzygniemy i wówczas nasz kraj — słaby technicznie i ciemny pod względem kulturalnym — utraci swą niezależność i przekształci się w objekt gry mocarstw imperjalistycznych".

Należy się tu małe sprostowanie.

Użyte przez Stalina słowo „socjalizm", właściwie mówiąc wynikało jedynie z oficjalnej jeszcze nieodrzuconej tradycyjnej frazeologji rewolucyjnej. W gruncie rzeczy, patrząc na zagadnienia z pewnej perspektywy dziejowej, trzeba stwierdzić, że Stalin postawił przed Rosją takie same zagadnienie, jak kiedyś Piotr Wielki i w odmiennych warunkach historycznych kontynuował zadanie t. zw. europeizacji Rosji, budując integralny kapitalizm państwowy.

W dalszym ciągu swego przemówienia Stalin upewniał swych słuchaczy, że to trudne zagadnienie zostało już rozwiązane pozytywnie i że

„mamy już potężny i pierwszorzędny przemysł, potężne i zmechanizowane rolnictwo, rozwijający się i idący w górę transport, zorganizowaną i pierwszorzędnie wyekwipowaną czerwoną armję".

Odczuwa się — zdaniem Stalina — brak tylko

„w dziedzinie kadr, w dziedzinie pracowników umiejących okiełzać technikę i posunąć ją naprzód. Trudność polega na tem, że mamy fabryki, zakłady, kołchozy, sowchozy, armję, technikę, lecz nie wystarcza ludzi posiadających dostateczne doświadczenie, niezbędne do tego, by wycisnąć z techniki maksimum tego, co można z niej wycisnąć".

Nie o masy i ich entuzjazm chodziło już Stalinowi, lecz o kierownicze kadry, któreby potrafiły całokształt życia społeczno-gospodarczego zorganizować w ten sposób, ażeby dało ono maksimum tego, co dać może. Innemi słowy chodziło o pruską dyscyplinę i organizację i dlatego Stalin wysunął hasło: **„kadry decydują o wszystkiem"**. Podkreślamy raz jeszcze że nie **masy** decydują — lecz **kadry.**

Co należy rozumieć pod „bezpartyjnymi bolszewikami", czyli zespołem kadr mających „decydować o wszystkiem" — wyjaśnia „Prawda" z 30 maja 1935 r. w artykule wstępnym p. t. **„Bolszewicy partyjni i bezpartyjni"**

„Bolszewicy bezpartyjni — to przede wszystkiem ludzie odwagi i męstwa. Bezgraniczna miłość ojczyzny, gotowość na śmierć, dla rozkwitu kraju rodzinnego, gdzie rosną nasze talenty, gdzie tak piękne życie dzisiaj i jeszcze lepsze, jeszcze piękniejsze będzie jutro. To — zdobywcy stratosfery, jak Fedosejenko i Wasenko, rozdzierający niebo, odkrywający ludzkości nowe horyzonty. To dzielni lotnicy, których Stalin nazwał dumnymi sokołami naszej armji. To strażnicy graniczni i bojownicy wszystkich rodzajów broni Czerwonej Armji, ci, którzy szczególnie czujnie uchwytują najmniejszy szelest na radzieckich granicach, którzy są gotowi polec w obronie ojczyzny.

„...To ludzie odwagi wojskowej i odwagi umysłu — najlepsi uczeni radzieccy, odważnie odkrywający najgłębsze tajniki przyrody i zdobywający ją dla ojczyzny i ludzkości. To — wielkiego polotu myśli konstruktorzy. To — najlepsi inżynierowie i CZOŁOWI robotnicy (nie wszyscy, lecz czołowi, czyli t. zw. arystokracja robotnicza, v. v.), — budowniczowie nowych, największych przedsiębiorstw na Wschodzie i Południu, na Północy i Zachodzie. To — prezesi rad wiejskich i kołchozów, którzy nie zważając na kułackie noże i bandyckie wypady utworzyli i tworzą bolszewickie kołchozy...

„Słowem to — entuzjaści ojczyzny socjalizmu, nieoszczędzający dla jej dobra, ani swych sił, ani swego życia".

Wychwalając „bolszewików bezpartyjnych" „Prawda" jednocześnie zapowiedziała:

„Bezwzględną wojnę komczwanstwu!"

Oczywista, że już zupełnie logiczne było posunięcie rządu stalinowskiego, który wyraźnie zmierzając do wyróżnienia „entuzjastów ojczyzny" — 22 września 1935 r. postanowił w pierwszym rzędzie „decydujące o wszystkiem kadry" wojskowe przyodziać w eleganckie mundury galowe i restytuować wszystkie stopnie oficerskie, które były zniesione dekretem rządu Lenina wydanym 16 grudnia 1917 r. Co więcej dekret z 22 września nie tylko przekreślił dekret Lenina, ale jeszcze ustanowił tytuł marszałka, który nawiązywał nie tyle do dawnych przedmikołajewskich jeszcze tradycyj armij carskich, znających tytuł — feldmarszałka i generał feldmarszałka, co był żywcem zaczerpnięty z okresu cesarstwa Napoleona, o którego marszałkach encyklopedje radzieckie pisały:

„Napoleon ustanowił tytuły MARSZAŁKÓW CESARSTWA w celu zbliżenia utworzonej przezeń nowej, burżuazyjnej z pochodzenia szlachty z pozostałościami starej przedrewolucyjnej".

Stalin zrobił mniej więcej to samo. Przez wprowadzenie tytułu marszałka Związku zbliżył on z pochodzenia proletarjackiego nowego „czerwonego" szlachcica Woroszyłowa ze starym „białym" przedrewolucyjnym szlachcicem Tuchaczewskim.

Karol **Marks**, który ich niegdyś dzielił, ustąpił miejsce w armji radzieckiej swemu rodakowi Karolowi **Klauzevitzowi**, który obu marszałków łączył.

V. V.

Ś. p. prof. Safarewicz

Wczoraj o godzinie 8.30 rano w lokalu III-go urzędu skarbowego na ul. Wingry zasłabł nagle prof. Aleksander Safarewicz. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek ataku sercowego.

*

Ś. p. profesor Aleksander Safarewicz urodził się w Łęczycy w roku 1876. Gimnazjum ukończył w Wilnie w roku 1896, medycynę zaś studjował na uniwersytecie w Kijowie, gdzie uzyskał dyplom lekarski.

Na Uniwersytecie Stefana Batorego pracował od chwili jego otwarcia. Spoczątku prowadził wykłady chemji na wydziale lekarskim i był asystentem zakładu chemji, a następnie od roku 1923 pracował w zakładzie higjeny. W roku 1924 uzyskał stopień doktora medycyny, w 1926 roku został habilitowany, a w roku 1931 — mianowany profesorem tytularnym higjeny.

Ś. p. prof. Safarewicz był autorem szeregu cennych prac naukowych, a ostatnio pracował specjalnie w dziedzinie medycyny społecznej.

Ś. p. prof. Safarewicz był prezesem klubu Lekarzy Polaków w Wilnie, stałym sekretarzem Wil. Tow. Lekarskiego, współredaktorem pism lekarskich oraz członkiem szeregu organizacyj naukowych.

Teatr na Pohulance

Koncert

Ewy Bandrowskiej-Turskiej

Pisząc o artystce tej miary co Ewa Bandrowska, musimy właściwie stosować same superlatywy, tak bliską bowiem doskonałości, jest jej sztuka śpiewania. Wszystko: głos, technika wokalna, strona odtwórcza — jest na najwyższym poziomie. Nawet koloratura Bandrowskiej nie jest jak to zwykle bywa wyłącznie popisem techniki głosu, ale jest pełna wyrazu. Program bogaty, urozmaicony, dużo utworów mało znanych. Tem smutniejszy był fakt, że sala Teatru na Pohulance nie była wypełniona jak tego należało się spodziewać, pierwsze rzędy świeciły pustkami. — Nie pomogła sława, która otacza nazwisko Ewy Bandrowskiej zagranicą, ani liczne opisy jej niebywałych sukcesów, wszędzie gdzie śpiewała. — Brak zainteresowania się i obojętności dla naszej wielkiej polskiej artystki jest jeszcze jednym dowodem, że nie umiemy cenić tego co posiadamy, a jednocześnie wypełniamy szczelnie salę koncertową, kiedy na afiszu ukaże się zapowiedź koncertu Chóru Dana, czy t. p. Ci wszyscy, którzy koncert słyszeli, oklaskiwali gorąco wielką śpiewaczkę, — niech żałują ci, co nie słyszeli.

Z. W.

Wiadomości radjowe

Z MUZYKI WŁASNEJ

Z twórczością najznakomitszych kompozytorów włoskich zapozna słuchaczy urozmaicony koncert z płyt w środę o godz. 12. 25. Program obejmuje następujące utwory — Concerte grosse Vivaldiego, „La olia" Corelliego, Sonatę na flet i instrumenty smyczkowe D. Scarlattiego oraz Stradelli i Cherubieniego.

NOWA LITERATURA FORTEPIANOWA.

Tegoż dnia t. j. w środę 23 bm. o godz. 18 przed mikrofonem wileńskiej rozgłośni wystąpi lubiana przez radjosłuchaczy pianistka Fanny Krewer, która wykona utwory Skriabina, Medtnera, Rimskij-Korsakowa, Głazunowa, Strawinskiego i Szostakowicza. Koncert będzie trwał pół godziny.

TRANSMISJA KONCERTU Z SALI KAMERALNEJ

Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego.

Poważną pozycje programu muzycznego Polskiego Radja w dn. 23.IX stanowi o godz. 21.30 transmisja z Sali Kameralnej Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego. Audycja ta obejmuje Mozarta — Divertimento D—Dur na zespół smyczkowy: obój i dwie woltornie. Pozatem w programie jedna z wczesnych kompozycyj R. Straussa — Serenada Es—Dur op. 7 na 13 instrumentów dętych. Obie kompozycje noszą charakter pogodny, przy wysoce artystycznej formie. Wykonawcami tej audycji są członkowie kameralnego zespołu instrumentalnego KPM pod dyr. A. Riegera.

FRANCUSKI AUTOR O SWOJEM SŁUCHOWISKU W POLSCE.

Nadane przez Rozgłośnię stołeczną wesołe słuchowisko Gabryela Germinet'a p. t. „Genjometr" odbiło się echem uznania zarówno w kraju jak i zagranicą. Oto autor dowcipnej groteski o aparacie do mierzenia inteligencji nadesłał wyrazy uznania pod adresem tłumaczki p. Haliny Gołębiowskiej oraz wykonawców audycji. P. Germinet z Paryża pisze m. in. „Słuchałem „Genjometru" i mimo, że nie rozumiem polskiego języka, mogłem doskonale śledzić sceniczny rozwój akcji. Proszę łaskawie wyrazić moje uznanie znakomitym artystom, których foniczna gra zharmonizowana, o charakterze burleski była niezmiernie plastyczna. Uznanie moje należy się również reżyserowi (p. Bohdziewiczowi), tudzież szczere gratulacje tłumaczce tekstu".

W tece Polskiego Radja znajduje się nowy skecz Gabryela Germinet p. t. „Waterloo, czyli miłość synowska", który wejdzie na afisz w najbliższych tygodniach.

Puszcza na Antokolu

Najróżniejsze okazy zwierząt i roślin dla szkół

Na nowym terenie wileńskiego ogrodu zoologicznego na Antokolu zostały ukończone wszystkie roboty ziemne. Na malowniczych wzgórzach przeprowadzono szereg ścieżek i alei, biegnących wgórę serpentynami oraz wykopano w zboczach wgłębienia, w których staną klatki ze zwierzętami. Jednocześnie władze miejskie odpowiednio skanalizowały cały teren.

W projekcie robót na rok bieżący były przewidziane dalsze prace, polegające na ustawianiu zagród dla niektórych okazów zwierząt. Brak środków finansowych nie pozwolił jednak na całkowite zrealizowanie planu. Sprawa przeniesienia ogrodu zoologicznego z dotychczasowego ciasnego podwórza przy ul. M. Pohulance została odroczona do roku przyszłego.

Na terenie ogrodu na Antokolu zostanie obok zwierzyńca utworzona „puszcza leśna", w której zaprowadzi się dla celów pedagogicznych przedewszystkiem — wszystkie okazy flory Wileńszczyzny. Projekt tej „puszczy" został już szczegółowo opracowany przez wybitnych znawców flory wileńskiej. W jesieni bieżącej — w czasie najbliższym — ma by już zasadzonych w tej „puszczy" 50 drzew najrozmaitszych gatunków oraz 300 krzewów.

Wileński ogród zoologiczny będzie więc posiadał dwa działy — flory i fauny, które zostaną zorganizowane tak, aby w pierwszym rzędzie odpowiadały wymaganiom szkół (dla prowadzenia lekcyj poglądowych).

Kierownictwo budowy nowego ogrodu zoologicznego zabiega obecnie w Funduszu Pracy o dotacje na dokończenie robót.

Należy przypuszczać, że przeniesienie ogrodu zoologicznego z M. Pohulanki na Antokol nastąpi w początkach lata roku przyszłego.

Ochronka dla pogorzelców w Szarkowszczyźnie

Z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Szarkowszczyźnie, pow. dziśnieńskiego, uruchomiona została ochronka dla dzieci pogorzelców. Z ochronki korzysta 50 dzieci. Dzieci pogorzelców otrzymują w ochronce tej naukę i dożywianie i są pod nadzorem lekarza

Nieszczęśliwe wypadki w pow. baranowickim

Pociąg rozbił chłopcu głowę — Esencją w oczy — Zgon wskutek zakazanej operacji — Zwłoki dziecka w rękach umysłowo-chorej

W dniu 17 b. m. m-c Lachowicz Antoni Dubina, lat 12, pasąc krowy przy torze kolejowym w czasie przejazdu pociągu zdążającego z Baranowicz do Łunińca położył się na nasypie kolejowym przy szynach i podłożył kij pod przejeżdżający pociąg. W chwili, gdy pociąg przechodził chłopiec podniósł głowę i wskutek uderzenia stopniem wagonu doznał pęknięcia czaszki. Dubinę w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala w Baranowiczach.

We wsi Nowosady, gm. ostrowskiej, m-c tej wsi Piotr Dawidowicz podczas sprzeczki ze swą siostrą Agata Kadykową oblał ją esencja octową. Kadykowa doznała poparzenia twarzy i uszkodzenia prawego oka.

Ze wsi Rogacze, gm. krzywoszyńskiej, donoszą, iż m—ka wsi Załuże, gm. krzywoszyńskiej dokonała spędzenia płodu Marji Lubicz, która zmarła wskutek zakażenia krwi. Władze wszczęły dochodzenie.

W Derewie, gminy derewskiej, została zatrzymana m—ka wsi Fiedziuki, gm. derewskiej Olga Kazuk, lat 30 z nieżywem kilkumiesięcznem dzieckiem. Olka Kazuk jest umysłowo chorą i nie może udzielić żadnych wyjaśnień o przyczynie śmierci dziecka.

Znowu przejechanie 2-ch robotników

na terenie prac przy ul. Legjonowej

Wczoraj na parę chwil przed zakończeniem dnia roboczego wydarzył się na ulicy Legjonowej, przy robotach miejskich tragiczny wypadek.

Dwie wagonetki naładowane piaskiem najechały na dwóch robotników Jana Borowskiego (Środkowa 4), lat 37 oraz Władysława Poźniaka, lat 19.

Borowski doznał ciężkiego uszkodzenia ciała (prawej nogi) i został niezwłocznie przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do szpitala Św. Jakóba.

Poźniak natomiast doznał pokaleczenia prawej ręki. Po nałożeniu opatrunków przewieziono go do domu.

Dodać należy, że ostatnio coraz częściej notowane są podobne nieszczęśliwe wypadki na terenie robót miejskich, szczególnie zaś w rejonie ul. Legjonowej. (c)

Na wileńskim bruku

DZIEWCZYNKA POD KOŁAMI POCIĄGU WĄSKOTOROWEGO.

Onegdaj wieczorem na rogu ul. Dobrej Rady i Nowogródzkiej, gdzie przebiega przez jezdnię kolej wąskotorowa wydarzył się tragiczny wypadek.

Pod koła lokomotywy dostała się 10-letnia dziewczynka Janina Andrzejewska, doznając ciężkich uszkodzeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło ranną do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie. (c)

4 OFIARY KRWAWEJ BÓJKI PRZY ULICY NIEDŹWIEDZIEJ.

Posesja Nr. 34 przy ul. Niedźwiedziej, na Zwierzyńcu była wczoraj widownią krwawej batalji, stoczonej przez 2 rodziny na tle nieporozumień spadkowych.

Po zlikwidowaniu bójki przez policję, na placu boju pozostało 4 rannych, którymi zajęło się pogotowie ratunkowe. Dwóch poważniej rannych (rany kłute i tłuczone w okolicy klatki piersiowej i głowy) 29-letniego robotnika Stanisława Dowejko oraz 45-letniego inwalidę Władysława Raczyńskiego zam. tamże, przewieziono do szpitala św. Jakóba.

Pozostałych dwóch rannych, 30-letniego właściciela domu Antoniego Dowejkę oraz 26-letniego bezrobotnego Jana Dowejkę, po opatrzeniu pozostawiono na miejscu. (c).

ZAGINĄŁ CHŁOPIEC.

Zaginął 14-letni Mieczysław Aleksandrowicz (Towarowa 15). Chłopiec w dniu 16 bm wyszedł z domu i dotychczas jeszcze nie powrócił. (c)

WYBRYK.

Onegdaj wieczorem nieznany sprawca wybił szybę w piekarni Gordona przy ul. Wileńskiej 17. Kamień lekko zranił klijentkę. (c)

Odstąpił żonę za 200 zł...

Sonia Ofmanówna, bohaterka poniższej, powiedzmy, epopei miłosnej, jest stałą mieszkanką grodu Elizy Orzeszkowej. Przed około rokiem poznała pracownika kawiarni Europejskiej w Grodnie p. Bolesława Czerwińskiego i wbrew wszelkim antagonizmom rasowym, szczególnie dającym się wówczas we znaki w Grodnie spowodu pamiętnych zajść, zakochała się w nim. Czerwiński odpłacił tem samem uczuciem. Zbliżenie nastąpiło szybko i było dość trwałe. Ale po roku idylla zaczęła się psuć. Niesnaski doprowadziły do tego, że pewnego dnia Czerwiński brutalnie obszedł się z ukochaną, zaś ta, nie namyślając się długo, kazała pisać na Berdyczów.

— Powróci jeszcze — pocieszał się Czerwiński.

Przeliczył się jednak. W Grodnie bawił w tym czasie jako gość kuzynki Ofmanówny wilnianin Józef Łam, mistrz w odnawianiu kapeluszy, no i w żeniaczce, gdyż kilka razy już brał na swe barki, a następnie targał więzy Hymenu.

Łamowi podobała się przystojna i filuterna Ofmanówna i z miejsca zaproponował żeniaczkę. Ofmanówna przystała na propozycję. Oneg daj pobrali się i wprost od rabina poszli na dworzec, by rannym pociągiem udać się do Wilna.

Czerwiński dowiedział się o wszystkiem post factum i pod wpływem niedobrej wieści nabrał nagłego przekonania, że nie potrafi żyć bez Soni.

Zadyszany z płonącemi oczami wpadł do mieszkania swego kolegi, Pastkiewicza.

— Janku, musisz mnie uratować. Natychmiast pojedziesz ze mną do Wilna!

Obaj popędzili w stronę dworca. Gdy wpadli na peron, rozległ się gwizdek konduktora i pociąg powoli ruszał. Nie było już czasu na nabycie biletów, obaj wskoczyli do pociągu.

Teraz rozpoczęły się poszukiwania. Jak opętany biegał Czerwiński z jednego wagonu do drugiego, aż znalazł. Zauważył na tle zapoconej szyby wagonu najdroższą dla niego sylwetkę.

Usiadł w sąsiednim przedziale. Młoda mężatka zauważyła go i zbladła.

Tymczasem w pociągu rozegrał się podgrażmat: ukazał się konduktor.

— Proszę bilety...

Czerwiński i kolega musieli, jako bezbiletni, płacić podwójnie, lecz przy obrachunku zabrakło 30 groszy. Czerwiński znalazł radę:

— Sprzedam zegarek za 30 groszy — krzyknął. Tranzakcja została ubita. Koszta przejazdu opłacone.

W Wilnie Łam z małżonką szybko opuścili przedział i udali się w stronę ul. Sadowej, ale im drogę zastąpił Czerwiński.

— Pojedziesz ze mną spowrotem... — zwrócił się do przyjaciółki.

Poczem do Łama:

— Stanie się tragedja. Zastrzelę pana, ja i siebie. Dla pana nic ona nie znaczy. Dla mnie wszystko. Stawiam na jedną kartę...

Wówczas Łam równie nieoczekiwanie jak rzeczowo rzekł:

— Proszę mi zwrócić 200 zł, które wydat kowałem przy ślubie, wówczas odstąpię...

Słysząc to młoda niewiasta aż podskoczyła „Ładny meżulek". Plunęła i skierowała się sama w stronę Czerwińskiego. Na tem jednak nie koniec. Łam, człowiek rzeczowy, nie zrezygnował ze swych żądań. Po dłuższych pertraktacjach doszło do zgody.

Wieczorem zwycięzca w boju o miłość z kolegą i ukochaną wrócił do Grodna. (c)

Samobójstwo 12-letniego chłopca

W lesie koło wsi Żyrochy, gm. kurzenieckiej, pow. wilejskiego znaleziono wiszące na drzewie zwłoki 12-letniego chłopca z tej wsi, ucznia 3-go oddz. szkoły powsz., Witalisa Kwiatkiewicza.

Powody desperackiego czynu chłopca nie są dotąd znane. (c).

Zbieg-rekordzista

Zatrzymano wczoraj w Wilnie Mieczysława Kowalewskiego, lat 18, który poraz 8 zbiegł z domu poprawczego w Wielucianach. Poraz ostatni zesłano go do Wielucian za wyrwanie torebki u samotnie przechodzącej pani.

Wycieczka studentów-geografów z Wilna do Jugosławji

Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga", oddział w Wilnie zorganizował wycieczkę studentów geografów z Wilna do Jugosławji. Kierownikiem naukowym wycieczki był prof. Mieczysław Limanowski, a technicznym i organizacyjnym student Ryszard Bethke. Wycieczka trwała miesiąc i wzięło w niej udział 19 osób: 1 profesor, 1 asystent, 1 doktor medycyny, 1 ukończona prawniczka, 1 absolwent szkoły nauk politycznych i 14 studentów geografji (w tem 10 studentek).

Podróż całą odbyło autobusem polskiej konstrukcji, mianowicie „Polskim Fiatem", który został wynajęty od jednej z firm autobusowych. Koszty podróży autobusem kalkulowały się znacznie taniej, niż koleją, a korzyści podróży autem są większe, bo ma się większą styczność z terenem. Zresztą do wielu miejscowości, jak w Czarnogórzu, nie można by dojechać koleją.

Z Wilna autobus wyruszył 21 sierpnia rb. o godz. 4 rano i skierował się przez Warszawę, Cieszyn, Berno, Wiedeń, Alpy (Semering i Lubel Pass), Klagenfurt do Jugosławji. W Jugosławji zwiedzili studenci m. in.: Bled, Lublanę, Zagrzeb, Góry Dynarskie, kanjon rzeki Korany, jeziora Plitwickie, Split, stąd statkiem do Dubrownika. Po 5 dniowym pobycie nad morzem w Dubrowniku wycieczka zwiedziła zatokę Kotorską, a stąd 56 serpentynami do stolicy Czarnogórza Cetynje, potem do Kolaszyna, Skopija i Białogrodu. Z Jugosławji wycieczka wróciła przez Budapeszt, Kraków, Warszawę do Wilna, dokąd dotarła 20 września, popołudniu.

Celem wycieczki było nawiązanie kontaktu kulturalnego z Jugosławją i pogłębienie wiadomości naukowych, przedewszystkiem zbadania Krasu. W Splicie studenci zwiedzili instytut oceanograficzny, a w Dubrowniku i na okolicznej wyspie Lokrum zapoznano się z florą śródziemnomorską.

W czasie pobytu w Jugosławji uczestnicy wycieczki złożyli na Kosowem Polu wiązankę kwiatów, przepasaną wstęgą o polskich barwach narodowych z napisem: Cieniom Słowian — Bohaterów na Kosowem Polu — Młodzież Polska z Wilna. W Białogrodzie studenci złożyli hołd bohaterskiemu królowi Aleksandrowi. Podkreślić należy, że komendant wojskowy udostępnił złożenie hołdu w późnych godzinach wieczornych, pomimo, że grobowiec otwarty jest tylko do godz. 18.

W Białogrodzie prof. Limanowski wygłosił przed mikrofonem krótkofalowej stacji na dawczej rady ministrów odczyt propagandowy o Polsce w języku francuskim. Na drugi dzień prasa podała wzmiankę o odczycie.

Wogóle społeczeństwo jugosłowiańskie bardzo mile przyjmowało wycieczkę polską. Wszystkie dzienniki witały Polaków. Również ludność na każdym kroku okazywała pomoc studentom. Trzeba było nakłaniać krawców lub szewców, by przyjęli zapłatę za naprawę obuwia czy ubrania. Geograf jugosłowiański Antoni Lazić towarzyszył wycieczce w czasie pobytu w Jugosławji, a przedstawiciel białogrodzkiej „Wremeni" Selimir Dadowanowić odprowadził wycieczkę z Białogrodu do Warszawy.

Uczestnicy wycieczki powrócili do domu zdrowi i zadowoleni. W czasie przyszłych wakacyj postanowiono urządzić wycieczkę do Jugosławji i Bułgarji.

Wycieczka studentów-geografów spotkała na swej trasie parokrotnie wycieczkę 15 turkologów z Wilna.

—(::)—

Nieścisłości geograficzne

Chochlik drukarski wyrządził mi w „Przeglądzie polityki międzynarodowej" („Kurjer z dnia 22 września 1936 r.) sporo krzywd. Sprostowania są nudne i nikt ich chyba nie czyta.

Jednej rzeczy natomiast nie mogę pominąć. A to, ze względów dydaktycznych. Mianowicie — Grecja, Turcja i Bułgarja znajdują się w Europie południowo-wschodniej, a nie południowo-zachodniej jak mylnie wydrukowano. Nie obawiam się, że czytelnik posądza mnie o takie gaffy geograficzne. Nie w celu własnej rehabilitacji piszę więc te wiersze. O bawiam się natomiast, że te „fałszywe wiadomości" mogą wprowadzić w błąd jakiegoś sztubaka, a temu właśnie chciałbym zapobiec.

SPECTATOR.

KURJER SPORTOWY

Jutro otwarcie XI Narodówych Zawodów Strzeleckich

Akademicki Związek Morski R. P. w Wilnie podaje do wiadomości, że już od ponie działku t. j. 28 września 1936 r. wznawia dyżury po przerwie wakacyjnej. Wszelkich informacyj dotyczących prac AZM. udziela sekretarjat we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17—19 w lokalu własnym, ul. Wielka 17—4-a.

Uwaga akademicy-żeglarze

Jutro o godz. 9 rano na Pióromoncie odbędzie się uroczyste otwarcie XI Narodowych Zawodów Strzeleckich o mistrzostwo Polski.

Program otwarcia przewiduje: złożenie raportu gen. Klebergowi przez płk. Bobrowskiego, przemówienia oraz strzały honorowe. Przemawiać mają: gen. Kleberg, woj. Bociański i prez. Paschalski.

Następnie zawodnicy i zaproszeni goście udadzą się na Rossę by złożyć hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W zawodach bierze udział przeszło 600 strzelców.

4 zwycięstwa Walasiewiczówny w Poznaniu

Zawody lekkoatletyczne pań, zorganizowane przez Pozla, zgromadziły ponad 2000 widzów. Wbrew zapowiedziom nie stanęła do zawodów Wajsówna.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Bieg 60 m: 1) Walasiewiczówna (Warszawianka) 8 sek.

100 m: 1) Walasiewiczówna 13 sek.

Rzut kulą: 1) Walasiewiczówna 11,14.

Skok wdal: 1) Wisniewska (skog gr.).

Dysk: 1) Krzyżańska (Warta) 36.38 (rekord okr. poznańskiego).

Skok wzwyż: 1) Duninówna (Warsz.) 1.35.

Oszczep: 1) Walasiewiczówna 33.05.

—(::)—

XIII Tydzień L. O. P. P.

Rozpocznie się w Wilnie capstrzykiem w dniu 10 października rb. Następnego dnia, w niedzielę 11 października, po nabożeństwach w świątyniach wszystkich wyznań, uformuje się przed kościołem św. Jana pochód propagandowy, który ruszy na pl. Marszałka Piłsudskiego. Na pl. Marsz. Piłsudskiego odbędzie się przegląd służby alarmowo-rejestracyjnej, bezpieczeństwa, dozorowania, odkażającej, sanitarnej i pogotowia technicznego. Na tem zakończy się pierwsza część obchodu.

Tegoż dnia w kilku miejscach miasta przeprowadzone będą pokazy. Również w niedzielę na lotnisku w Porubanku odbędą się bezpłatne loty propagandowe.

Przez cały tydzień przeprowadzone będą referaty i odczyty w szkołach średnich, zawodowych i powszechnych na temat obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W niedzielę, 18 października, nastąpi marsz w maskach ze Zwierzyńca do katedry (około 3 km.), przyczem maszerujący będą musieli przejść przez strefy zagazowane.

Sensacyjny wynik meczu lekkoatletycznego Finlandja—Francja

Mecz lekkoatletyczny Finlandja — Francja zakończył się nielada sensacją w postaci wyniku remisowego 70:70 pkt. Powszechnie liczono się ze zwycięstwem Finów. Ze względu na niepogodę mecz zgromadził zaledwie 5000 widzów. Wyniki zawodów:

100 mtr. Paul (F) 11 przed Tammisto (Fin.) 11,1. 400 mtr. Skawinsky (F) 48,8 przed Henry (F) 49,4). 800 mtr. Soulier (F) 1:56,4 przed Petit (F) 1:56,4. 1500 mtr. Geix (F) 3:55,8 przed Leichtnam (F) 3:57,6. 5000 mtr. Hoeckert (Fin.) 14:44,4 przed Askola (Fin.) 14:45,2. 110 mtr. pł.: Sjoestedt (Fin.) 15,3 przed A. Jaervinen (Fin.) 15,4. Kula: Baerlund (Fin.) 15,48 przed Kontsi (Fin.) 14,94. Dysk: Kotkas (Fin.) 49,82 przed Noel 48,19. Oszczep: Nikkanen (Fin.) 73,86 przed Vaino (Fin.) 66,02. Skok wzwyż: Kalima (Fin.) 2,00 przed Kotkas (Fin.) 1,90. Skok wdal Paul (F) 7,38 przed Laine (Fin.) 7,67. Tyczka: Ramadier (F) 4,00 przed Crepin (F) 3,90. Sztafeta olimpijska: Francja 1:56,4 przed Finlandją 1:56,8. Jak widać z wyników, Francja miała znaczną przewagę w biegach z wyjątkiem 5000 m. i 110 mtr. przez płotki, w skokach i w sztafecie. Finlandja górowała w rzutach.

Sport w kilku wierszach

Skład reprezentacji bokserskiej Europy na mecz z Ameryką nie został dotychczas ustalony, mimo, że wyjazd ma nastąpić już w najbliższych dniach. Francuz Despeaux (waga średnia) definitywnie zrezygnował z wyjazdu. Na jego miejsce Amerykanie chętnie by widzieli Norwega Tillera. Norweg jest jednak kontuzjowany i prawdopodobnie nie będzie mógł wyjechać. Przypuszczalnie w tej wadze Europa będzie reprezentowana przez Włocha Rona dio. Skład Europy będzie najprawdopodobniej następujący: waga musza Matta (Włochy), kogucia Sergo (Włochy), piórkowa Frigyes (Węgry), półśrednia Mandy (Węgry), średnia Bo nadio (Włochy), półciężka Mischelot (Francja), ciężka Nagy (Węgry). Wraz z ekspedycją wyjedzie sekretarz generalny międzynarodowej Federacji Bokserskiej p. Kankowsky.

* * *

Trójmecz strzelecki korespondencyjny Ameryka —Anglja — Niemcy wygrała Ameryka, uzyskując 3953 pkt. na 4.000 możliwych przed Anglją 3.904 i Niemcami 3.882 pkt.

* * *

W najbliższym sezonie zimowym bawić będzie w Europie kanadyjska drużyna hokejowa Kimberley-Vancouver. Drużyna ta bronić będzie barw Kanady na mistrzostwach hokejowych świata w Londynie.

* * *

Pierwsza rakieta świata Anglik Perry zatrzyma się na kilka miesięcy w Hollywood, gdzie, jak wiadomo, przebywa jego żona. Perry oświadczył amerykańskim dziennikarzom, że jego pobyt w Hollywood ma zupełnie prywatny charakter. Anglik nie zamierza porzucić szeregów amatorskich żadnego kontraktu filmowego nie podpisze.

* * *

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną w Europie cztery ciekawe mecze międzypań stwowe. Największej zainteresowania wywołuje mecz Niemcy — Czechosłowacja w Pradze czeskiej. Druga reprezentacja Niemiec walczyć będzie z Luxemburgiem. Poza tem w Budapeszcie Węgry walczą z Austrją a w Helsingforsie Finlandja ze Szwecją. Ten ostatni mecz będzie miał decydujący charakter dla układu sił w tabeli rozgrywek o puhar państw skandynawskich.

* * *

Na zawodach lekkoatletycznych w Kopenhadze Atterwall ustalił nowy rekord Danji w rzucie oszczepem, osiągając 71.72 m.

* * *

Były bokserski mistrz świata Gene Tunney bawi obecnie w Londynie. Z Londynu Tunney udaje się w podróż po Europie, aby, jakoś wiadczył dziennikarzom, zorjentować się w stosunkach europejskich. Pierwszym etapem podróży Tunneya są państwa skandynawskie.

Powództwo o 130 tysięcy złotych

Strajk i uszkodzenie maszyn nie jest „siłą wyższą"

Wydział cywilny sądu okręgowego w Wilnie rozpoznawał wczoraj sprawę powództwa na sumę przeszło 130 tysięcy złotych, wytoczone przez firmę z Sosnowca p. n. „Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów Z. Zieleniewskiego i Fitzner-Gampera" przeciwko za rządowi miejskiemu w Wilnie.

Początek sprawy sięga 1927 roku. W styczniu tego roku firma „Zjednoczone..." zawarła umowę z zarządem m. Wilna na dostawę dla elektrowni miejskiej dwóch kotłów z przyrządami i ekonomizerami, oraz rusztów mechanicznych. „Zjednoczone Fabryki..." zobowiązały się wysłać zamówione kotły do dnia 24 sierpnia 1927 roku. W wypadku opóźnienia wysyłki fabryki miały zapłacić karę wadialną w wysokości 1/4 proc. tygodniowo w pierwszych czterech pierwszych tygodni i po 1/2 proc. od sumy zamówienia za każdy następny tydzień.

Fabrykę prześladował pech. Po otrzymaniu tego zamówienia wybuchł w niej wkrótce strajk robotników, który wprawdzie trwał za ledwie 3 dni, lecz zahamował znacznie tempo produkcji. Nadomiar złego został uszkodzony piec spawalny, którego reperacja trwała 21 dni.

Tak się więc złożyło, że firma mogła wysłać kotły dopiero we wrześniu 1927 r. a inne części dosyłała do stycznia 1928 r.

Elektrownia miejska po otrzymaniu zamówienia i po wypróbowaniu kotłów zakwestjonowała wartość pewnych części, oprócz tego od ogólnej sumy 340 tysięcy złotych odliczyła także karę za spóźnienie dostawy. W rezultacie tych obliczeń firma poczuła się pokrzywdzona na przeszło 130 tysięcy złotych i wytoczyła na tę sumę powództwo.

Elektrownia odliczyła tytułem kary za spóźnienie przeszło 40 tysięcy złotych. Firma jednak zgadza się na potrącenie tylko dwudziestu kilku tysięcy złotych, bo uważa strajk i uszkodzenie spawalni za przeszkody spowodowane przez „siły wyższe" bez winy firmy.

Sąd okręgowy uznał jednak, że strajku i uszkodzenia maszyn w fabryce nie można uznać za „siłę wyższą", bo sprawne funkcjonowanie fabryki, jak i porozumienie z robotnikami zależy od woli fabrykantów. Z tego też względu powództwo zostało oddalone.

Firma odwołała się od tego wyroku do Sądu Apelacyjnego.

Sprawa została odroczona dla zbadania biegłego.

Tabela loterji

Z dnia 21 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 zł na nr: 11313 178468.
5.000 zł na n-ry: 117916 127403 136314.
2.000 zł na n-ry: 1886 4503 14284 31518 74105 ...619 68622 105538 132756 146514 159510 164223 187268.
1.000 zł na n-ry: 11976 14397 27352 30934 32002 32149 34518 37071 37389 39550 52059 61047 86926 87079 92444 92569 94762 101621 102151 111499 128468 130492 133561 136809 137671 140279 142788 144042 146734 150978 154025 179117 180541 182080 185743

Wygrane po 200 zł.

158 351 53 70 553 73 679 704 93 842 945
1137 230 69 597 814 56 60 2146 624 744 95
77 97 3336 44 276 343 417 536 51 639 66
64 727 985 4111 70 231 403 520 33 42 661
93 795 966 5000 45 150 64 77 209 46 435 533
679 99 775 803 75 969 6035 136 496 580
857 7006 138 214 424 513 685 818 39 57 98
8024 120 37 302 4 400 568 841 9028 63 298
529 45 642 816

10037 458 83 569 708 69 907 87 11171
220 365 70 462 647 60 66 69 12 695 834 82
84 12013 50 72 144 362 68 77 471 518 32
716 73 893 96 942 13099 132 302 532 37
84 632 751 96 815 54 58 99 14256 656 781
347 234 93 428 50 67 888 16126 320 502
55 610 708 581 92 957 77 17052 200 28 54
335 37 424 33 666 72 705 19 76 857 935
412 554 877 79 80 981 19026 374 455 516
14 988

20955 435 75 522 88 21191 93 544 87 604
10 826 975 22052 153 569 85 672 179 801
97 926 42 23078 580 733 66 916 24045 58
25 305 474 84 762 874 77 97 25068 129
54 359 597 614 776 26300 91 304 61 410 71
27 60 27010 29 375 433 513 763 813 28015
10 351 557 85 569 622 93 813 29035 136 386
27 86 584 650 91 711 46 865 77 911

30022 98 102 340 420 65 540 759 824 68
31064 159 200 544 59 67 789 952 32129 234
306 58 94 476 514 31 32 656 98 736 68 859
33112 385 497 676 750 56 822 912 34209
48 489 620 898
35102 96 277 730 36004 9 23 407 517 79
37252 321 465 551 57 607 99 810 992
38014 336 74 444 70 554 619 95 99 898
15 85 39155 280 97 324 44 562 814 37

40112 27 92 342 64 75 654 90 98 41061
63 85 459 89 667 966 42031 92 173 79 321
37 74 828 31 43141 63 79 223 46 339 44120
74 680 384 526 652 763 70 887 45051 131
213 302 59 454 707 924 46006 7 149 425
21 40 502 74 5 93 709 53 884 953 48272
347 446 506 34 621 76 93 756 886 959
49008 133 253 341 423 777

50039 108 54 69 351 529 866 51180 440
52 26 33 98 836 74 52284 437 53 62 80
49 50 57 78 667 76 853 53169 70 498 507
53 651 55 706 880 959 54015 242 329 445
59 556 616 752 850 96 55041 145 279 478
91 828 56025 149 402 21 819 57057 98
46 268 530 76 40 77 622 752 58071 107
95 69 80 359 412 705 84 875 990 59532

60047 141 49 248 627 60 61004 92 97
10 503 693 719 938 78 62010 84 151 61
22 204 46 439 695 761 81 63015 25 203 30
59 13 556 50 849 913 24 64029 169 82
64 344 542 52 678 98 901 9 65416 150 425
51 72 503 21 691 738 75 874 915 18 66040
68 854 478 652 91 913 67112 22 30
63 303 885 909 68001 20 84 133 303 519
21 62 63 666 71 69009 10 31 302 739 918
70216 304 405 557 93 95 798 956 91
49 71136 250 325 412 596 682 722 802
09 77 72028 54 183 372 422 52 54 701
74 848 959 70 73091 326 336 554 82 711 42
06 839 60 74003 28 45 152 206 330 82
526 609 721 963 92
75124 497 661
76077 93 193 243 63 505 734 87 77025
34 290 63 96 591 688 842 78059 32 97 165
247 404 571 98 932 85 79018 46 62 79 225
385 94 458 705 10 38 50 921

80029 136 437 24 540 69 725 81067 230
78 98 361 426 62 512 82167 344 407 544
47 604 913 19 84077 100 17 81 200 409
55 621 74 745 79 971 85088 95 282 373
74 492 818 946 86323 467 782 966 87067
59 647 740 867 973 88032 115 33 279 337
59 463 6 0 715 849 89039 63 312 927
32 50

90387 461 668 796 895 913 91062 69 113
306 903 92011 82 112 35 56 67 93 630 803
32 97 984 93026 60 90 233 95 438 43 533
758 958 94326 667 95 736 42 57 924 95093
128 258 182 531 746 909 28 96232 407 506
682 871 87 967 97091 130 213 370 449 510
749 58 936 98120 78 549 667 68 754 909 34
99578 781 898 978 92

100522 32 93 627 36 37 805 43 98 101336
424 63 999 102008 101 764 88 930 45 103011
56 193 251 350 71 98 512 659 99 756 104069
107013 147 508 54 62 93 651 85 784 857 99
940 81 108095 129 59 121 300 510 820 806
952 109006 45 84 103 36 80 248 88 321
37 410 14 17 525 37 44 657 814 945

110079 85 134 206 69 457 502 825 978
111022 75 103 37 303 518 380 112006 100
73 242 74 93 302 23 42 431 534 616 54 58
784 878 958 113079 201 398 400 588 99
665 768 73 905
114182 220 82 382 426 80 305 9 689 851
986 115124 42 254 542 659 863 970 116001
36 273 425 67 538 654 88 776 91 117099 252
96 311 519 51 627 80 740 868 118515 16 119074
202 428 555 690 700 815 74

120064 198 234 510 23 703 846 54 905
121146 74 79 95 377 421 96 546 613 40 703
99 937 47 122053 80 106 228 81 412 99 544
643 94 123346 83 468 534 69 928 124077 143
215 305 71 509 43 65 769 840 125004 6 58
248 60 65 316 52 628 724 906 126064 132 51
312 33 44 407 80 516 25 39 96 625 30 61 713
44 127073 187 88 452 561 81 91 812 29 89
91 925 37 128510 74 600 32 42 737 76 943
129107 412 30 65 83 552 636 723 89 965

130085 282 393 411 503 11 24 678 777 131073
309 411 43 97 516 43 89 90 713 812 15 23
907 39 132143 57 83 203 318 60 513 20 66
596 609 916 133102 10 63 399 547 85 92 639
44 84 705 68 909 97 134035 97 410 37 70 508
22 60 632 99 931 135194 355 62 93 438 643
801 968 136045 68 179 233 58 99 338 60 447
618 29 795 820 57 938 137175 94 296 403 525
644 734 58 92 138307 33 37 404 620 31 35 775
836 139165 274 315 433 546 53 827 900

140166 246 320 60 20 723 45 878 921 80
141026 174 84 211 548 704 142058 79 312 14
43 555 713 827 68 901 34 143025 135 68 221
392 577 612 768 802 144015 138 221 354 86
461 653 739 76 909 145078 380 632 52 78 752
146144 90 452 630 784 809 81 989 147188 314
426 506 714 44 858 148045 354 543 83 610 52
746 149162 226 59 60 458 602 773 850 996

150045 76 434 529 866 76 151078 186 330
467 755 99 940
152085 215 387 663 750 815 153024 111
15 553 686 723 955 74 154114 728 64 947
155256 318 35 479 641 81 702 970 87
156024 58 222 38 354 454 69 70 94 548
657 81 89 900 10 42 157279 323 58 414
503 13 785 885 941 60 78 93 158006 7
243 362 406 63 597 765 69 828 71 159544
77 606 41

160016 23 177 270 533 641 831 161149
460 574 743 8888 951 162485 917 99 163001
169 259 307 439 546 79 97 732 82 944 85
164335 566 768 86 165312 684 948 166113
36 56 273 80 99 434 628 789 935 167052
102 71 286 506 870 97 168137 94 206 325
427 545 612 790 820 83 906 61 87 169043
199 370 404 22 54 688 765 818

170092 262 972 171001 152 344 97 450
75 800 47 61 62 914 42 172102 50 228 537
65 623 173005 122 34 292 625 824 62 902
174361 476 85 554 676 729 78 895 981
175024 33 81 109 23 36 701 74 76 176028
70 119 270 95 352 70 447 49 600 75 86
815 38 945 177084 220 27 34 58 574 720
178068 100 235 49 371 422 79 86 884
179066 240 324 53 507 93 637 65 949 72
79

180094 172 224 351 692 940 43 84
181052 176 646 65 85 99 777 87 91 182132
226 57 335 408 15 500 85 609 727 76 971
183017 122 201 3 70 364 184067 152 56
427 97 659 987 185032 75 240 318 36 428
566 616 49 718 979 186105 76 97 214 32
540 62 824 187211 22 549 59 601 712 863
962 188260 72 324 456 543 773 98 189129
394 515 823 73 960

190159 347 60 497 516 696 906 191088 171 344
56 410 507 42 65 923 43 60 192286 310 33 526
92 702 15 42 830 69 987 193019 102 38 42 71 74
716 63 953 194007 218 61 302 33 80 442 555 665
709 936 93.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

140 231 376 628 61 1258 448 571 88 898 901
3 2244 66 413 753 879 3112 271 78 742 910
4194 625 619 809 5052 68 665 980 6054 307
30 671 766 7044 541 8013 110 235 96 548 9067
373

10212 408 702 41 880 968 11954 12003 47
123 622 700 850 984 13047 276 323 144 89 576
732 14460 627 966 15191 435 880 16760 808
17022 128 372 682 763 18047 398 578 19140
304 17 477 559 694 95 890

20103 347 423 549 847 21182 231 522 22479
548 23185 213 541 762 77 812 24527 611 737
827 25021 407 79 712 26071 512 682 889 27589
627 988 28414 873 29090 593 614 804 43 45
904

30168 503 46 603 703 88 983 86 31241 42
562 961 32033 159 243 434 779 33022 27 74
207 70 407 540 856 34142 58 206 322 769 805
35030 59 435 718 36138 256 804 37156 260
327 38117 462 740 39160 93 272 307 430 91
670 781

40066 355 467 783 938 41164 554 720 42062
233 574 682 43031 36 308 442 748 44173 88
631 704 945 45248 794 952 46116 207 24 47138
749 76 888 48019 127 86 515 49028 351 453
501 22

50005 36 87 279 844 71 51014 151 56 549
679 947 52255 393 898 53052 174 83 484 502
41 905 54273 354 720 55471 503 68 89 714 56
70 56121 201 2 664 956 57503 603 789 870
929 58326 428 60 98 652 714 59332 43 156 73
559 98 806

60131 565 61096 267 485 504 766 916 62428
76 97 513 773 848 955 63151 73 333 450 755
96 97 64047 166 389 769 836 65663 66151 319
502 97 67222 339 424 609 38 728 839 978
68309 658 791 969 69047 782 86 885

70360 409 71 842 46 49 50 79 974 71006
68 354 465 72220 339 548 73401 782 74241
326 836 75249 420 36 866 934 76186 361
77105 264 848 86 921 78468 618 79022 152
433 88 603

80239 583 81653 63 853 82015 375 456 728
862 83500 84572 808 85183 224 359 436 680
952 86038 388 542 622 41 771 951 87003 357
525 669 710 861 939 88135 663 758 89381 495
517 95 638 833 69 957

90542 619 745 84 91416 17 541 754 892
92648 888 930 93146 207 45 442 94139 206
373 726 95172 844 99 941 96857 956 97268
450 826 908 98059 677 759 99243 518 947

100181 589 722 81 101147 866 772 908
102020 203 303 468 544 661 937 103233 86
372 768 86 804 55 919 104159 493 527 661
105267 106004 510 107130 96 108122 411 509
91 109011 393 712 81 946

110254 595 625 111292 481 582 679 943
112154 210 401 39 568 865
114100 63 508 62 778 827 940 115306 55
525 78 602 116103 117043 55 164 204 425
584 119142 43 96 201 311 68

120216 433 640 850 121024 91 264 435
519 762 72 806 122028 230 84 349 747 896
942 63 123069 90 114 20 490 124216 407
91 642 773 822 125080 131 373 636 954
126124 61 277 330 725 73 960 61 127170
74 83 476 597 705 99 839 989 128005 81
413 129806 901

130591 624 131274 475 525 822 79 132013
236 52 457 527 652 56 77 895 903 133181
249 80 321 40 432 134102 26 431 861
135528 661 890 136172 83 710 926 37 137046
129 223 88 387 416 543 47 138028 56 153
237 64 688 909 57 139529 60

140207 851 141135 204 423 620 812 92
984 142289 342 639 96 143119 200 791 851
902 144634 88 978 145042 153 466 74 717
146555 882 950 147122 69 300 436 623 752
894 148308 729 44 149156 215 468

150120 99 735 85 815 151328 487 554 94
742 152107 48 291 775 96 877 153002 417
535 711 852 154167 322 534 65 665 722
155324 514 79 654 73 770 156085 100 42
273 325 491 627 792 157336 60 906 158125
41 235 99 374 99 670 876 77 159162 72
260

160527 642 93 938 161008 235 409 20
162125 670 163384 91 841 78 80 964 164080
497 638 165280 85 97 432 521 731 51 887
166102 72 291 350 96 416 41 64 67 167034
181 603 168426 601 169346 728 38

170218 321 525 815 171243 79 400 11 725
172360 497 173009 72 177 208 70 399 419
550 646 174390 557 774 175576 817 72 88
176039 136 324 96 583 827 61 177031 671
770 876 178122 179615 71

180013 558 622 900 181535 781 807 57
182074 101 7 359 552 183562 184308 827
185236 390 860 186561 92 762 881 933
187153 481 967 188404 75 553 800 980
189055 176 243 673 719 952

190317 64 191009 348 82 490 646 727 948
192094 722 193105 9 86 631 58 83 913 16
194233 66 540 622

IV ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 25.000 na nr.: 160232
Zł. 75.000 na n-ry: 54733 176470
Zł. 10.000 na n-ry: 58373 171615
Zł. 5.000 na n-ry: 114629 115541 136504 149144
Zł. 2.000 na n-ry: 12356 18780 30777 317 59329 83021 89002 92762 ... 169314 175084 177803

Zł. 1.000 na n-ry: 1086 3413 8174 36410 39225 67184 414 60922 75179 84098 945.. 96087 102260 105695 112137 117046 1170.. 119308 126825 129260 137560 1515.. 173664 176002 184712

Wygrane po 200 zł.

185 428 29 519 1005 13 259 383 461 629
938 2013 170 72 293 423 557 621 3305 411
506 27 705 808 4079 506 78 717 5044 ...
633 59 6169 234 431 55 87 847 62 75..
8497 559 656 9082 4606 641 68

10123 92 473 86 776 11139 378 469 850
12305 468 717 13131 311 411 47 639 65
861 79 14416 33 500 940 15100 1 550 679
839 16136 215 45 493 17271 323 81 651
86 757 60 91 959 18127 29 392 828 19067
159 251 388 850 97 912 45

20640 53 729 993 21091 393 447 578 726
22055 23239 375 418 24354 473 821 25281
424 29 709 30 813 62 989 26154 519 25.
898 929 73 27126 268 82 301 31 78 531
945 28428 529 668 701 15 861 29070 187
459 61 89 981 85

30107 218 20 612 31838 65 32437 501 629
912 33193 293 796 887 901 34154 726 35190
99 267 464 579 662 36013 37470 871 944
38017 257 518 86 99 39440

40058 226 75 95 329 734 43 79 981 99
41477 97 821 977 42129 386 916 43252
44092 184 308 438 928 45053 54 375 453
57 46101 228 73 353 661 996 47023 55 88
335 971 48525 49429 535 653

50031 164 755 83 805 84 51407 670 52238
519 97 806 915 53024 67 152 204 83 729
54163 297 413 938 55300 56509 74 57243
437 513 58344 59039 71 440 848 974 874

60105 59 508 656 798 61105 92 217 24
97 532 649 773 851 84 87 62306 7 42 458
556 908 63172 883 64069 99 694 732 914
65624 53 706 955 66448 650 729 833 989
67422 68224 565 96 636 961 69062 662
949

70243 331 462 567 602 71088 201 73 572
604 707 53 818 938 72007 40 165 209 643
712 41 73282 396 561 76 80 74017 500 750
87 981 94 75128 527 724 988
76178 620 880 77423 34 47 607 716 911
78271 304 6 511 876 951 79359 441 654 791
924 26 50

80394 624 772 82 868 81010 148 62 211
50 467 521 823 925 82001 74 239 367 587 617
808 83017 418 880 84204 644 89 926 85018
396 507 43 904 86128 241 505 762 87183
843 88284 89031 292 700 66 817

90330 55 411 95 532 49 628 75 91627 881
92312 93 486 768 93596 691 779 910 94129
642 98716 95118 491 522 44 653 96265 314
479 548 97099 301 55 401 661 98028 44 191
239 83 99361 74 654 939 53

100183 221 336 538 748 809 81 88 914
101023 853 80 102152 60 364 673 103275 821
922 84 99 104169 398 470 81 585 105027
258 477 519 106040 591 695 107355 637 788
108420 545 849 109085 459 896 947

110184 322 59 530 640 75 91 956 111318
681 776 113165 200 88 371 938 114430 598
829 979 115075 776 116040 92 147 452 698
117282 310 14 80 903 77 118022 73 239
119019 80 347 783

120017 269 456 636 121006 670 733 122218
24 309 467 829 48 94 915 73 123295 653
88 124182 90 259 953 125380 685 126205
714 965 127117 260 262 774 915 128045
129371

130273 131545 614 80 132038 176 267 421
638 867 940 133048 190 780 846 134324
420 652 791 135300 585 867 953 136391 424
527 87 737 809 907 50 137215 678 138381
417 34 872

140283 580 769 831 93 141112 18 595 722
92 900 142674 817 143047 56 237 331 437
629 56 944 144031 192 145015 553 96 656
709 851 86 975 146033 75 372 443 613 748
852 147104 723 24 148294 309 635 74 716
914 149277 616

150324 582 880 999 151456 620 753 944
152006 507 696 717 87 153143 234 858 154275
805 30 155574 936 156274 558 697 157235
411 62 685 158096 248 159123 88 219 717
85 883

160129 251 555 161137 489 543 676 782
973 96 162089 520 928 163008 379 436 40
97 612 164783 892 947 165155 209 388 815
166204 657 725 973 167312 465 648 724 996
168521 626 53 759 169001 72 186 213 526
72 727 97

170016 197 570 623 55 788 942 171228
531 933 172242 78 315 428 524 766 173216
317 542 613 740 98 975 174075 801 45
175067 252 525 606 42 709 842 176101 95
346 492 561 915 177151 60 76 399 465 178067
83 114 206 80 303 408 620 891 179015

180203 37 96 487 181261 89 878 182134
697 801 34 902 183 160 86 283 594 685
185106 313 766 918 185053 64 103 226 470
584 186480 711 963 187462 547 773 822
187277 189014 67 144 490 660 708

190028 158 202 487 646 94 706 191045
305 812 959 192667 863 910 193100 224
693 194019 45 74 81 236 358 730 833 960

Uchwały Rady Powiat. w Głębokiem

Na ostatniem posiedzeniu Rady Powiatowej Dziśnieńskiego Związku Samorządowego odbytem w dniu 17 b. m. w dodatkowym budżecie uchwalono 5.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej oraz 50.000 zł. na budowę szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szkoły im. Marszałka mają być wybudowane w 13 punktach powiatu. Budowę już rozpoczęto.

Wycieczka z powiatu dziśnieńskiego do Wilna

W dniu 10 października wyjedzie z Głębokiego do Wilna wycieczka celem złożenia hołdu Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wycieczka ta jest organizowana przez Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, przyjedzie pociągiem popularnym i zabawi w Wilnie 2 dni. Koszt karty uczestnictwa wynosi 7 zł.

Krwawe bójki

W dniu 20 b. m. około godz. 18 na ul. Pierackiego w Postawach między robotnikami, przybyłymi z Wilna na roboty drogowe w okolicy Postaw, a miejscowemi szumowinami wynikła bójka na tle nieporozumień osobistych. W bójce pobity ciężko został Piotr Wróblewski, stały mieszkaniec Wilna. Pobito go kijami i kamieniami. Poszkodowanego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Głębokiem. Sprawcy pobicia: Klima Szałkowski, Jan Krynłko i Aleksander Kiemiało — mieszkańcy Postaw — zbiegli. Po pewnym czasie ujęto Krynłkę, dwaj zaś inni sami zgłosili się do miejscowego posterunku.

W dn. 20 b. m. w Nowej Wilejce w mieszkaniu Antoniego Otockiego (Kojrańska 24) na tle porachunków osobistych Piotr Jasulnaniec i Bolesław Grygorowicz pobili Antoniego Misiewicza. Lekarz stwierdził u Misiewicza nadłamanie prawego przedramienia i zaliczył uszkodzenie ciała do kategorji ciężkich.

Samobójstwo

Kalistrat Zienkow, m-c zaśc. Mineliszki, gm. święciańskiej, otruł się strychniną na tle nieporozumień małżeńskich.

Ludwik Weinert Wilton

PANTERA

Powieść sensacyjna

34

Mały, okrąglutki szeryf słuchał z szeroko rozwartemi oczyma, a każde słowo Hearsona było dlań niemal świętością. Inspektor spokojnie puszczał kółka dymu. Był to człowiek mniej więcej trzydziestoletni o twarzy nieco obrzmiałej i skrzywionej. Ambicją jego było grać wybitną rolę w miejscowem towarzystwie, szczególną uwagę zwracał na powierzchowność, to też ubrany był z przesadną elegancją. Służba nie ciążyła mu zbytnio, środkami pieniężnemi zdawał się dysponować w mierze odpowiadającej jego ambicjom. Miał własne auto oraz niewielkie, ale komfortowe mieszkanko willowe i stać go było nawet na grubszą grę przy zielonym stoliku. Zresztą, w kartach miał najczęściej szczęście, grał bowiem z niezmąconym spokojem. Ostatnie wydarzenia oderwały go w pewnym stopniu od zwykłych zajęć i inspektor był z tego niezadowolony. Jeszcze mniej podobał mu się fakt wmieszania się do tej sprawy Scotland Yardu. Z uczuć swych nie robił żadnej tajemnicy.

— Przekonamy się obecnie, co ci panowie potrafią — powiedział ochrypłym nieco głosem. — Obawiam się poważnie, że nawet ten magik z Londynu niewiele tu zdziała. Zwykła sprzeczka pomiędzy pijakami. Ktoś kogoś zakatrupił przez nieostrożność. W takich razach nic się nie da wytropić.

Powiedział to z wielką pewnością siebie, a Hearson z namysłem pokiwał głową, spoglądając gdzieś w przestrzeń.

— I ja obawiam się, że nic się nie wykryje — powiedział zatroskany. — Muszę państwu wyznać, że ten Murphy bardzo mnie rozczarował.

— A widzi pan — zatriumfował inspektor i nabrał jeszcze większej pewności siebie. Ujawnił to następnie w sposób demonstracyjny przy osobistem poznaniu kolegi ze Scotland Yardu.

Minęła jednak dobra godzina, nim Hearson i Murphy przybyli na umówione miejsce, ponieważ nadinspektor nie chciał się ruszyć bez psa, a Hanibal zapodział się gdzieś w pogoni za kotami. Kiedy wreszcie udało się go wytropić, rozkapryszony pies nie chciał za żadną cenę jechać tym samym wozem, co Hearson. Z wielkim trudem udało się go nadinspektorowi udobruchać.

W drodze Hearson poinformował Murphy'ego, że u zamordowanego wykryto w czasie oględzin zwłok nietylko śmiertelną ranę w głowie, ale również ciętą ranę biodra, zresztą dość niewinną. Pedantyczny pan w okularach przywiązywał do tego faktu wielkie znaczenie, starając się zwrócić nań uwagę Murphy'ego, ale nadinspektora znów poraziło słońce, jakkolwiek skłaniało się już niemal ku zachodowi. Sapał, jak lokomotywa i bezustannie ocierał krople potu z twarzy. Hanibal, najwidoczniej przez solidarność ze swym panem, również dyszał ciężko i wywiesił czerwony ozór.

Po krótkiej jeździe biedny nadinspektor był tak dalece unieszkodliwiony, że kiedy auto zatrzymało się wreszcie, legł bez słowa na murawie najzupełniej wyczerpany. Byli na małej polance nieopodal szosy. Na prawo wznosiły się opuszczone kamieniołomy.

Zgodnie z zapowiedzią Hearsona, inspektor Elliot udzielił Murphy'emu szczegółowych wyjaśnień. Już przy pierwszem zetknięciu się z osławionym londyńskim detektywem pozbył się resztek tremy i ze zwykłą pewnością siebie uznał, że nie ma najmniejszego powodu kłopotać się z racji tego stękającego i ociekającego strugami potu człowieka, który leżąc na ziemi, z sennemi oczami przysłuchiwał się jego swobodnym wywodom. Elliot wskazał miejsce, na którem patrol znalazł ciało pierwszej ofiary, potem drzewo, pod którem znaleziono trupa. Obydwa punkty znajdowały się w bezpośredniej bliskości trzymetrowej ściany skalnej, tworzącej występ w tem miejscu. Żadnych specjalnych śladów inspektor Elliot nie wykrył jakkolwiek dokładnie przetrząsnął całą okolicę.

— Oczywiście, prócz tych osobliwych tropów o których już panu wspominałem — wtrącił się nieśmiało do rozmowy Hearson. Na słowa jego odpowiedział Elliot pełnem zastanowienia „Ano, tak", a Murphy rozpaczliwym okrzykiem „Tam, do licha"!

Całe oględziny trwały niedłużej niż kwadrans i kiedy inspektor skończył swoje sprawozdanie, zapanowało głębokie milczenie.

— Czy nie życzy pan sobie jeszcze jakichś dodatkowych informacyj? — zwrócił się Hearson do Murphy'ego, ale ten zajęty był właśnie wypatrywaniem Hanibala, który swoim zwyczajem uganiał się po zaroślach za ptactwem.

— Nie, dziękuję. To chyba wszystko. Kolega Elliot zreferował sprawę naprawdę po mistrzowsku. Jestem przekonany, że przestępca nam się nie wymknie.

— Wobec tego możemy wracać — zaproponował Hearson uprzejmie, a Murphy żywo potwierdził kiwnięciem głowy, nie ruszając się jednak przytem z trawy.

— Tak jest, moi panowie, możecie już śmiało wracać. Rozumiem, że czas wasz jest bardzo cenny. Co innego ja. Za żadną cenę nie ruszę się z tego wspaniałego, cienistego miejsca, nim słońce nie schowa się zupełnie w morzu. Ile ja się już dziś wypociłem, Bóg jeden wie. Muszę koniecznie trochę wypocząć. Wróćcie sobie grzecznie do hotelu, kiedy się trochę ochłodzi. Droga jest prosta, a trochę ruchu przyda mi się bardzo. Zesztywniałem zupełnie po tej jeździe autem i drzemce poobiedniej.

(D. c. n.)

„W górę do gwiazd"

TEATR „NOWOŚCI" PRZY UL. LUDWISARSKIEJ.

Na początku recenzji napiszmy o finale programu. Wrażenie, że „wszystko jest dobre, co się dobrze kończy" zawiera niewątpliwie wiele przesady, niemniej jednak zakończenie, część ostatnia produkcyj sugeruje zdanie o całości.

Finał p. t. „W górę do gwiazd" był nieudany i tem samem rzucił cień na wszystko. Być może z tego względu, że administracja teatrzyku żałuje... światła.

Słowem „gwiazdy" nie świeciły.

Niedociągnięcia techniczne (a wkręcenie pa nowie silniejsze żarówki!) stwarzają przykry nastrój. Że w półmroku z przeciwległego końca sali „galorka" prawie nic nie widzi, to nie powód, by zamiast jakichś dekoracyj był na scenie jedynie sucholniczy stolik z rachitycznemi fkrzesełkami. Mimo wstydliwego zaciemniania sceny zbliska można dojrzeć, że i podłoga na niej jest brudna. Zespół paradu je w lotniczych portkach z brawurą, „w górę do gwiazd" leci kurz.

Rozpiętość w wykonaniu poszczególnych części programu bardzo duża — od interpretacyj zupełnie złych do zupełnie dobrych.

Podobnie jak i z samemi utworami. Wśród „autorów i kompozytorów" znajdujemy następujących mistrzów słowa i dźwięku: Juljana Tuwima... Włodzimierza Boruńskiego tudzież pomniejszych.

Za to p. W. BORUŃSKI stanowi filar konferansjerki. Zapowiada się, jako zdolny zapowiadacz.

P. MELA GRABOWSKA wypełnia salę srebrzystym śpiewem. Za mało teatrzyk wyzyskuje możliwości tej artystki.

P. J. RÓŻYŃSKA, jako „gwiazda" idzie „w górę", przyjemnym tembrem głosu.

P. ST. LASKOWSKI z temperamentem, ekspresyjny. Rubaszny w rubaszce.

P. K. HANCUSZ dał się poznać w roli nietylko ujmującego piosenkarza.

P. ST. MISZCZYK odtańczył „kozaczka" na prawdę pięknie i z przejęciem.

A. Mikulko.

Teatr Miejski z Wilna na występach w woj. wileńskiem

Świetna, pełna humoru słoneczna komedja „Dar poranka" cieszy się niezwykłem powodzeniem we wszystkich miastach i miasteczkach województwa wileńskiego. Rozbawiona publiczność oklaskuje świetnie zgrany zespół, a zwłaszcza znakomitych wykonawców ról głównych: Lili Zielińską i Wacława Ścibora. Stroną dekoracyjną bardzo starannа.

21 września Teatr grał w POSTAWACH; 22 gra w N. ŚWIĘCIANACH i 23 w ŚWIĘCIANACH.

Giełda pieniężna w Wilnie

W dniu 22 b. m. notowa 4% premjowa poż. dolarowa 46,35—45,00; 3% Poż. inwest. 1 emisja 62,50—61,50; 3% Poż. inwest. 2 emisja 63,00—62,00; stabilizacyjna 55,50—54,50; konsolidacyjna 44,50—53,6.

Zostanie prawdopodobnie Arbon

31 grudnia b. r. wygasa umowa między miastem a Towarzystwem Miejskich i Międzymiastowych komunikacyj Autobusowych zwanem popularnie „Arbonem" — w sprawie eksploatowania komunikacji miejskiej. W związku z tem w mieście rozpowszechniła się pogłoska, że „Arbon" dożywa w Wilnie ostatnie dni i że po Nowym Roku komunikację autobusową obejmie inna firma.

Pogłoski te są jednak przedwczesne. Mimo, iż narazie jeszcze sprawa ta nie była rozważana na posiedzeniu magistratu, wobec braku poważnych i zasługujących na większą uwagę ofert miasto jeszcze raz będzie musiało podpisać umowę z „Arbonem".

Ogłoszenie

KRONIKA

Środa 23 Wrzesień

Dziś: Lina P. M., Tekli P. M.

Jutro: Gerar a M.

Wschód słońca — godz 5 m 05

Zachód słońca — godz 5 m. 17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 22.IX. 1936 r.

Ciśnienie 765
Temperatura średnia + 17
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 13
Opad 14,4
Wiatr południowy
Tend.: spadek

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu GEORGES'a: dr. Blumberg Markus z Estonji; Burzyński Kazimierz z Warszawy; Potocki Jan z Warszawy; Potocki Juljusz z Warszawy; ks. Webb-Peploe z Grodna: ks. Davinson Piotr z Grodna; ks. Gorodziszcz Piotr z Grodna; Radimsky Jan z Czechosłowacji; Gartner Józef z Budapesztu; Kierśnicki Jerzy, urzędnik z Białegostoku; Krynicki Kazimierz, bankowiec z Warszawy; Glibowski Marceli z Warszawy; Zambrzycki Tytus z Warszawy; Bornecker Hans z Berlina; Graubard Paweł, kupiec, z Warszawy; Maris Władimil, dziennikarz z Warszawy; Gutowski Stanisław z W-wy; Flanc Dawid, urzęd. z W—wy.

Artyści baletu Parnella z Warszawy: Szlosberg Roman; Wichler Zygmunt; Leitzke Janina, Bardzińska Alicja, Stokowski Marjan.

MIEJSKA.

— CZĘŚCIOWE WYŁĄCZENIE PRĄDU. Wydział Elektryczny podaje do wiadomości, że w dniu 26 bm. z powodu prac na sieci od godziny 5 do 8 rano, będzie przerwana dostawa prądu elektrycznego na następujących ulicach:

1) W. Pohulanka od Zawalnej do ul. J. Słowackiego, strona nr. nr. domów parzystych. 2) Trocka — strona nr. nr. domów parzystych, 3) zaułek Lidzki od Zawalnej do zaułku Franciszkańskiego, 4) zaułek Franciszkański, 5) Straszuna, 6) Szpitalna, 7) Wszystkich Świętych i 8) Zawalna — strona parzysta od Straszuna do ul. Kolejowej.

Dnia 24 b. m. czyli we czwartek z powodu przekładania głównego kabla, będzie wyłączona dostawa prądu elektrycznego od godziny 6 do 12 na całym Zwierzyńcu i Sołtaniszkach.

Dnia 25 b. m. czyli w piątek z powodu przekładania głównego kabla, będzie wyłączo na dostawa prądu elektrycznego od godziny 6 do 12 na całym Antokolu.

— **Wilno otrzyma bulwary.** W czteroletnim planie regulacyjnym Wilna zamierzone jest rozplanowanie w mieście kilku bulwarów, które zostaną wysadzone drzewami i będą służyły za miejsce spaceru i wypoczynku.

— **Dodatkowe zatrudnienie bezrobotnych.**— Wczoraj zostały rozpoczęte roboty na drodze Werkowskiej w celu dodatkowego zatrudnienia bezrobotnych. Pracę znalazło 80 osób.

Rozpoczęte roboty ziemne, jak sypanie obwałowania i porządkowanie drogi potrwają do pierwszych przymrozków.

— **Jeszcze jeden samochód dla straży pożarnej.** Niezależnie od zakupionych niezbyt dawno pięciu samochodów dla Wileńskiej Straży Pożarnej, magistrat nosi się z zamiarem nabycia jeszcze jednego samochodu dla straży, chcąc postawić przez to jej sprawność na możliwie najwyższym poziomie.

— **Dalsze roboty wodociągowe.** W poniedziałek przystąpiono do prowadzenia wodociągu na ul. Inflanckiej. Rozpoczęły się również roboty nad przeprowadzeniem wodociągu na ul. Krakowskiej na odcinku do szkoły powszechnej Nr. 2.

Rury wodociągowe pod mostem Zarzecznym zostały już położone. Obecnie prowadzi się dalsze roboty na ul. Zarzecznej i Popowskiej.

— **Urodziny i zgony w ub. miesiącu.** W ciągu sierpnia w Wilnie zmarło 223 osoby. Urodziło w tymże czasie zarejestrowano 311, z czego więcej niż połowę — 167 — stanowili chłopcy.

Wśród przyczyn zgonu najwięcej ofiar zabrała gruźlica, następnie choroby serca. Sporo również umarło niemowląt na różne choroby dziecięce, a jednocześnie wzrosła ilość zgonów na uwiąd starczy (marazm). Pozatem dużo ludzi umarło na raka.

W wyniku licznych zamachów samobójczych umarło 9 osób. Przyrost naturalny w Wilnie wyniósł za sierpień 8 8osób.

— OPRACOWYWANIE PROJEKTÓW MOSTÓW. W związku z urzeczywistnianiem planu regulacyjnego Wilna sekcja techniczna Magistratu w tych dniach przystąpi do opracowywania projektu dwóch mostów, które jak wiadomo mają stanąć, jeden naprzeciw elektrowni, łącząc ul. Derewnicką z Arsenalską, a drugi na miejscu mostu strategicznego na Antokolu.

Budowa mostów ma się zacząć w drugim albo trzecim roku czteroletniego planu inwestycyjnego.

— KONIE ŻYWE I MECHANICZNE. Mimo obniżenia ceny benzyny i pewnych ulg w dziedzinie motoryzacji, liczba taksówek w Wilnie nie powiększyła się. Obecnie kursuje po mieście 97 taksówek.

Jeżeli wierzyć szoferom, żadna z nich nie daje należytego dochodu. Wielką konkurencję taksówkom robią Arbony i... dorożki.

SPRAWY SZKOLNE.

LICEUM HANDLOWE WIECZORNE DLA DOROSŁYCH. Warunki przyjęcia 6 klas gimnazjum lub zakład równorzędny. Zapisy do dnia 1 października rb. przyjmuje Sekretarjat Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, ul. Mickiewicza 18, codziennie od godz. 12 do 15 i od 17 — 19.

— SCHELEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4, m. 12, II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelarja codziennie od 11—13 i od 6—8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy Państwowi 5 zł. 50 gr. BEZ WPISU. Stypendjum do Londynu otrzymają studenci, składający egzamina CELUJĄCO.

WOJSKOWA.

— **Nowy spis szkół uprawniających do skróconej służby wojskowej.** W „Dzienniku Ustaw" Nr. 71 z dnia 21 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych, wydane w porozumieniu z ministrami Oświaty i Spraw Wewnętrznych, o zakładach naukowych, których ukończenie uprawnia do skróconej czynnej służby wojskowej.

Rozporządzenie, które weszło w życie z chwilą jego ogłoszenia, zawiera pełny spis szkół w całej Polsce, uprawniających do skróconej służby.

— ZWALNIANIE OCHOTNIKÓW OD PODATKU WOJSKOWEGO. Referat wojskowy magistratu otrzymał od władz centralnych wyjaśnienie, że ochotnicy, którzy otrzymali kategorję A, poczem, korzystając z odroczeń na podstawie art. 59 ustawy wojskowej, zostali przeniesieni do rezerwy w myśl art. 62 tej ustawy, mają być zwalniani od podatku wojskowego.

Wyjaśnienie to zostało nadesłane w związku z wyłaniającemi się wątpliwościami podczas wymierzania podatku wojskowego, przez referaty wojskowe.

Z KOLEI

Zmiany taryfowe. Z ważnością od 15 września b. r. została wprowadzona dla Kresów Wschodnich specjalna taryfa WM 70 na ulgowy przewóz blachy cynkowej. Za przewóz tej blachy stosować się będzie zamiast dotychczasowych opłat klasy 8, opłaty klasy 5, obniżone o 30%.

RZEMIEŚLNICZA

— **Projekt wiejskich pieców cegielnianych.** Izba Rzemieślnicza opracowuje obecnie kosztorys budowy wiejskich pieców cegielnianych, które ma zamiar następnie propagować na terenie Wileńszczyzny. Jednocześnie, jak już z tem pisaliśmy, są przeprowadzane badania próbek gliny z kilkuset miejscowości naszego województwa dla ustalenia miejsc, gdzie jest możliwa produkcja cegieł. Dalszym etapem akcji Izby Rzemieślniczej ma być wyjednanie kredytu dla zainteresowanych w uruchomieniu w swej okolicy wiejskiego pieca cegielnianego. Szczegóły tej akcji są obecnie opracowywane.

ROBOTNICZA.

— **Jak się zakończył strajk na robotach miejskich?** Strajk na robotach miejskich, który wybuchł niedawno i trwał bezmała tydzień, zakończył się bez żadnej korzyści dla strajkujących. Przedłużono jedynie okres zatrudnienia dla tych bezrobotnych, którzy brali udział w strajku, aby mogli odpracować przyznane mu przed strajkiem dwa tygodnie pracy.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— NOWE ZRZESZENIE HANDLOWCÓW. W sali restauracji „Zacisze" odbyło się konstytucyjne zebranie Wileńskiego Oddziału Zrzeszenia Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących.

Zrzeszenie powstało z inicjatywy Rady Zrzeszeń w Poznaniu.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje p. E. Sielski, ul. Wileńska 30. — sklep tytoniowy.

Skrzynki pocztowe na chatach wiejskich

Poczta wileńska jest ruchliwa, przedsiębiorcza, nie czeka na klijenta lecz szuka go. Jedną z pożytecznych inowacyj w bieżącym roku było wprowadzenie poczty autobusowej. Każda z maszyn na wszystkich linjach zamiejskich otrzymała skrzynkę dla listów. Zawieszono również skrzynki w wielu wsiach, leżących bezpośrednio przy trasach. Naprzykład na linji Wilno — Narocz skrzynki zjawiły się w kilku wsiach. Spocząłku skrzynki te wzbudziły tylko chwilowe zaciekawienie miejscowej ludności. Na stacji autobusów w Wilnie odbierano bardzo mało listów. W okresie lata liczba przesyłek wyraźnie powiększyła się, na co wpłynął rozwój turystyki w tych miesiącach.

Obecnie od zainstalowania skrzynek poczty autobusowej po wsiach upłynęło pół roku. Liczba przesyłek stosunkowo znacznie wzrosła i mimo zmniejszonego ruchu turystycznego dochodzi dziennie do 100. Jak można sądzić z adresów nadawców, z poczty tej zaczęła korzystać ludność wiejska.

RADJO

WILNO.

ŚRODA, dnia 23 września 1936 roku

6,30: Pieśń; 6,33: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20 Dziennik por. 7,30: Program dz. 7,35: Informacje; 7,40: Miniaturki; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,30: Audycja dla szkół; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Skrzynka rolnicza; 12,13: Dziennik południ. 12,23: Muzyka włoska; 13,10: Chwilka gospod. dom. 13,15: Muzyka popularna; 14,15: Przerwa; 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy; 15,45: Słuchowisko dla dzieci; 16,15: Koncert; 16,45: Chór robotn. 17,00: „Koncert. 17,30: Pieśni szkockie odśpiewa Olga Łada; 17,50: Anegdoty z życia Ibsena; 18,00: Z nowej literatury fortepianowej, wyk. Fanni Krewer; 18,30: Skrzynka ogólna — Tadeusz Łopalewski; 18,40: Koncert rekl. 18,50: Pogad. aktualna; 19,00: Koncert; 20,00: Koncert życzeń; 20,30: Z wędrówek mikrof.; 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Pogadanka akt. 21,00: Koncert chopinow ski; 21,30: Koncert kamer. 22,00: Wiadomości sport. 22,15: Koncert; 22,55: Ostatnie wiadom.

CZWARTEK, dnia 24 września 1936 roku

6,30: Pieśń; 6,33: Gimn. 6,40: Orkiestra; 7,20: Dziennik por. 7,30: Program dz. 7,35: Giełda roln. 7,40: Z ulubionych aryj operowych; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,30: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechn. 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Kącik dla młodzieży wiejskiej; 12,13: Dziennik południ. 12,23: Koncert; 13,10: Chwilka gospod. dom. 13,15: Muzyka popularna; 14,15: Przerwa; 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy; 15,45: O tem jak polowalem na zdechłego krokodyla, opowiadanie W. Korabiewicza dla dzieci; 16,00: Koncert z Ciechocinka; 16,45: Wrażenia z armji francuskiej; 17,00: Koncert zespołu Pawła Rynasa; W przerwie: Tajemniczy supełek, skecz Tristana Bernarda; 18,00: Feljeton; 18,10: Administracja a nauczycielstwo, pog. wygł. dr. W. Arcimowicz; 18,25: Muzyka; 18,40: Na włóczęgę; 18,50: Koncert rekl. 19,00: Pogadanka aktualna; 19,10: Seans z ekierką, słuchowisko; 19,40: Mało znane balety, koncert; 20,30: Skrzynka techn. 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Pogadanka akt. 21,00: „Misa pro Pace", Feliksa Nowowiejskiego; 22,00: Pogad. sportowe; 22,15: Nowości tan. 22,55: Ostatnie wiadomości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w środę wieczorem (o godz. 8,15) dana będzie już po raz ostatni pełna humoru, świetnych scen i djalogów, pogody, sentymentu i szczerej wesołości, znakomita komedja F. Gandery **„O pięć minut za późno" („Górą serca")**

— Jutro w czwartek dana będzie ostatnia premjera przed inauguracją nowego sezonu, arcyświetna komedja Hicksa i Dukesa **„Stare wino"** w przekładzie znanego tłomacza utworów angielskich, specjalnie dzieł Shaw'a Florjana Sobieniowskiego.

TEATR MIEJSKI Z WILNA

gra dziś 23.IX w Święcianach komedję G. Forzana p. t. „Dar Poranka" — z Lili Zielińską i W. Ściborem w rolach głównych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Drugi występ baletu Parnella.** Dziś o g. 8.15 w. odbędzie się drugi występ słynnego baletu F. Parnella, który zdobył wielkie uznanie i sukces artystyczny w całej Europie. Rewelacyjny program zawiera 20 poematów tanecznych, które wzbudziły zachwyt zagranicy. Na czele zespołu znakomita tancerka Zizi Halama oraz wspaniały tancerz Feliks Parnell, który stwarza prawdziwe arcydzieło gestu, mimiki i ruchu. Wspaniałe dekoracje i kostjumy według wzorów najsłynniejszych malarzy. Orkiestra pod dyrekcją słynnego kapelmistrza p. Wiehlera. Żywe słowo reprezentować będzie popularny autor T. Ortym. Występy baletu Parnella wzbudziły ogólne zainteresowanie.

— **„Teresina".** W piątek grana będzie w dalszym ciągu melodyjna op. Straussa „Teresina" w obsadzie premjerowej.

— **Jedna jedyna SMOSARSKA** zbierać jutro będzie laury powodzenia w jej najnowszym sukcesie filmowym w kinie „Pan". — A zatem mu si każdy jutro zobaczyć „Jadzię", przebój najpoważniejszych ekranów polskich.

INFORMATOR

MANUFAKTURA I SUKNO

FABRYKA SUKNA
A. RAPAPORT i S-wie S.A.
Oddz. Wilno, Niemiecka 23.

M. MAĆKOWIAK i T. ROMAŃCZUK
Wilno, ul. Wielka 47

„BŁAWAT POLSKI"
Wilno, Wielka 28, tel. 15-92

SZ. KREMER
Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813

CALEL NOZ
Wilno, Niemiecka 19, tel. 890

„SUKNOPOL"
Wilno, Wielka 26 (w podw.)

Sz. Jankielewicz i S-wie
Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90

Bielskie Składy Fabr. Sukna
HENRYK NOŻYCE
Wilno, Niemiecka 5

ZEGARKI, SREBRO, ZŁOTO i BRYLANTY

O. ZAŁKIND
Wielka 47, róg Rudnickiej tel. 17-33

OPAŁ

M. DEULL Spadkobiercy
Spółka komandytowa
Biuro: Jagiellońska 3-6, tel. 811.
Składy i własna bocznica: Kijowska 8; tel. 999

FUTRA

HURTOWY SKŁAD FOR
„LA FOURRURE"
Wilno. Wielka 56, tel. 21-84

S. FIN
Wilno, Niemiecka 20, tel. 338
Egz. od roku 1910

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

HURTOWY SKŁAD FUTER
CH. ŚWIRSKI
Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828

Farbow. futer

JAN PAWLAK
Ś-to Jańska 6, istn. od 1924 r.

GOT. UBRANIA

„TANIOPOL"
Wilno, Wielka 15

POLSKI DOM ODZIEŻOWY
WŁ. W. KOŃCZY
Wilno, Wielka 21, tel. 22-46

SZ. NOZ
Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95.

PERFUMERJA i KOSMETYKA

FABRYKA PERFUM. KOSMET.
„COSTA"
Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59

GALANTERJA

ZOFJA JANKOWSKA
Wilno, ul. Wielka 15

FR. FRLICZKA
Wilno, Zamkowa 9, tel. 848

„BON-TON"
Wilno, Wielka 21

JAN FRLICZKA
ul. Wielka 11 telef. 19-69

MARJA KOSINOWA
Wilno, Mickiewicza 11 a

WŁÓCZKI—WEŁNY I ROBOTY RĘCZNE

„SOPHIR"
Wileńska 15

Sz. i J. BAMDAS
Niemiecka 37

KAPELUSZE

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

BLACHA

ocynkowana i pomalowana
T-wo METALURGICZNE
B-cia CZERNIAK i S-ka
Wilno, Bazyljańska 6, tel. 273.

I. CHELEM S-cy
Wilno, Końska 16, tel. 2-91

ELEKTRO-TECHN. i RADJO

D. WAJMAN
Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81

L. KACEW
Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02

ESBROCK - RADJO
Wilno, Mickiewicza 23, tel 18-06

„ELFA"
HERMAN SZUR i S-ka
Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111.

BUDOWLANE

J. LEWIN
Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74

CH. LEW
Wilno, Zawalna 31, tel. 88.
Kaflarnia w Jaszunach.

„I. IHNATOWICZ
Wilno, Zawalna 30
OKUCIA I NAPZĘDZIA

JÓZEF SZKOLNICKI
Wilno, Wingry 21, tel. 669

ZAKŁ. KRAWIECKIE

SZ. i J. KUNIN
Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85

SALONY MÓD

W. STAWSKA
Wilno, Wileńska 32.

KSIĘGARNIE

JÓZEF ZAWADZKI
Wilno, Zamkowa 22, tel. 660

„ALFA"
Wilno, Wielka 16

D. WAKER
Wilno. Wielka 38, tel. 13-36

„KULTURA"
Wilno, ul. Trocka 3.

MAT. PIŚMIENNE

WŁ. BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

M. RODZIEWICZ
Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625

„ELEONORA"
Wilno, ul. Ś-to Jańska 1

NACZYNIA

T. ODYNIEC wł. Malicka
Wilno, Wielka 19 i
Mickiewicza 6, tel. 424

ŻELAZO, GWOŹDZIE, RURY

D/H Br. CHOLEM
Kwiatowa 5; tel.: 353, 17-94 239

OPTYKA

I. IWASZKIEWICZ
Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84

„OPTYK RUBIN"
Dominikańska 17, tel. 10-58

FRYZJERNIE

SALONY DAMSKIE I MĘSKIE
„TRIO"
Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19 77

WARSZAWSCY FRYZJERZY
WACŁAW I JÓZEF
Wilno, Wileńska 42, tel. 20-00

OBUWIE I KALOSZE

„DELTA"
Wilno, ul. Rudnicka 6.

WACŁAW NOWICKI
Wilno, Wielka 30

L. BORSKI
Rudnicka 10 i Niemiecka 22

FOTOGRAFJE

„FOTO - STUDJO"
B-cia SZER — ul. Wielka 30.

RESTAURACJE

„ASTORJA"
Mckiewicza 9.

Jeszcze **tylko dziś** **PASTEUR z Paulem MUNI** Świetny nadprogram: **Kolorowy, Muzyczny**

Jutro premjera. Arcyzabawna komedja muzyczna z **czołową gwiazdą** ekranu polskiego **JADWIGĄ**

PAN

SMOSARSKA



jako ***JADZIA*** W rol. gł.: **Żabczyński, Znicz, Sielański** i in.

CASINO

ROBIN HOOD

Wkrótce film, który pobił wszelkie rekordy rensacji

CASINO

Dziś ostatni dzień.
Film, który poruszył całe kulturalne Wilno

BOUNTY

HELIOS

Dziś. Najaktualniejszy film doby obecnej. Prod. francus. 1936 r. ***„SZTANDAR"*** tyt. oryg.

BANDERA

(LUDZIE REZ JUTR^) Film z życia Legji Cudzoziemskiej w Marokko. W roli gł. **ANNABELLA** i **JEAN GABIN** na czele gwiazd. Nad program: **Atrakcja kolorowa** oraz **aktualja.**

Nowości (dawn. Rewia z ul. Ostrobramskiej) **ul. Ludwisarska 4**

Dziś wielka rewja p. t. **W górę do gwiazd** z udziałem gościnnie występującego piosenkarza i parodysty **Karola Hanusza**, primad Grabowskiej, Rużyńskiej, świetnego komika Laskowskiego i Borurskiego oraz znakomitego baletu Ostrowskiego z Topolnicką i Mieszczykiem. Codziennie dwa seanse: 6.30 i 9.15, w niedzielę początek o 4-ej. Balkon 25 gr.

ŚWIATOWID

Jej ekscelencja babka

Film pełen humoru i niespodzianek **(Angielskie wesele)** W rolach głównych królewska para kochanków **Adolf Wohlbrueck, Renata Mueller.** Oryginalna treść. Zabawne sytuacje. Olśniewająca wystawa. Mistrz. reżyserja. Nad program: Aktualja

OGNISKO Dziś **Józef SCHMIDT** w najpiękniejszym filmie muzycznym świata

„SPRZEDANY GŁOS"

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp

---

Konkurs

na stanowisko rządy (administratora) do majątku państwowego w bliskiej okolicy Wilna w X stopniu służbowym. Zgłoszenia z dokładnem curriculum vitae, świadectwem z odbytej praktyki rolnej oraz referencjami wnosić należy do Państwowego Szpitala Psychjatrycznego w Wilnie, ul. Letnia Nr. 5 do dnia 1 października 1936 roku.

Dyrektor
Prof. dr. Maksymiljan Rose.

Poszukuje się
panny młodej, znającej język francuski (perfekt) oraz muzykę pianina, do dwóch dziewczyn ek. Warunki do omówienia. Adresować W. Warzecha, Brasław, ul. Piłsudskiego 86

Wychowawczyni
wyjedzie do dzieci. Zna szycie, świadectwa i referencje poważne. Adres w redakcji Kurjera Wil.

Panienka
młoda, inteligentna potrzebna na 5 godzin dziennie do towarzystwa i opieki nad 6 letn. grzeczną dziewczynką. Wynagrodzenie bez utrzymania i mieszkania do omówienia. Zgłoszenia osobiste do 25 b. m. w godz. 16 — 18 Wileńska 32 - 5

Szczenięta
„Setery irlandzkie" do sprzedania ul. Jagiellońska 8 22

2 POKOJE
do wynajęcia z osobn. wejściem i wszelkiemi wygodami oraz telefon. ul. Trocka 11 m 10 (front)

SPRZEDAM
folwark pod Wilnem 22 ha, las ziemia dobra, przy szosie. Informacje: Urząd Ziemski, Perkowski

ZAKŁAD FRYZJERSKI „BORYS"
Bakszta 1 (róg Wielkiej) Specjalność: trwała ondulacja elektryczna i parowa oraz manicure

Służąca
poszukuje posady, zna dobrze kuchnię, posiada referencje Teatralna 9—9

SZCZENIĘTA
Dobermany
od 10 zł sprzedam Krakowska 42, m. 6 od g. 11 do 5-ej

Na jesień nowe fasony modele **OBUWIA** damskie, męskie, dziecięce poleca wytwórnia
W. Nowicki
Wilno, Wielka 30.

Młodzieniec
ze średniem wykształceniem poszukuje pracy umysłowej lub fiz. Poważne referencje. Może udzielić kaucję. Łaskawe zgłoszenia do adm. Kurjera Wil.

DOKTOR
Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—8.

AKUSZERKA
Marja
Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5 — 18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Wilno, Bisk Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz.